Cena 3 złote

GAZETA KUJAWSKA

Rok II | Włocławek czwartek 12 czerwca 1947 | 140 (441)

Spekulantów i paskarzy spotkał zawód

Aprowizacja kraju do nowych zbiorów zapewniona

Wywiad z ministrem Aprowizacji Lechowiczem

Minister Aprowizacji Włodzimierz Lechowicz udzielił redaktorowi gospodarczemu Polskiej Agencji Prasowej PAP wywiadu na temat sytuacji aprowizacyjnej w kraju.

Jak się przedstawia aktualna sytuacja aprowizacyjna i jakie są perspektywy do nowych zbiorów?

Na odcinku zaopatrzenia ludności w chleb w ten najbardziej podstawowy artykuł, decydujące znaczenie, zwłaszcza dla wielkich ośrodków miejskich i przemysłowych ma regularne i sprawne funkcjonowanie systemu zaopatrzenia reglamentowanego, który w naszych warunkach nie pełnej reglamentacji spełnia m. inn. rolę racjonalnie pomyślanego systemu interwencyjnego.

W stosunku do winnych niedawnego zakłócenia w realizacji kartkowych przydziałów chleba zostały wyciągniete surowe konsekwencje. Jednocześnie dla uniknięcia podobnych sytuacji na przyszłość i wobec opóźnienia się dostaw zboża zakupionego zagranicą, Ministerstwo Aprowizacji przeprowadziło własnymi siłami wyraźną akcję w terenie, celem ustalenia faktycznych remanentów na 14. 5. br. zboża państwowego w magazynach „Społem", które nie było w stanie dostarczyć dokładnych danych co do tego.

W wyniku przeprowadzonych akcji ustalono, że ilość zboża państwowego i mąki w młynach i magazynach „Społem" wynosi, po odliczeniu ilości niezbędnej na zaopatrzenie w miesiącu maju br., razem 44.833 tony, w tym pszenicy 20.857 ton, mąki pszennej — 3.886 ton, żyta — 13.353 tony i mąki żytniej — 6.736 ton.

Ilości te nagromadziły się w ciągu kilku lat, wskutek niepełnej w pewnych okresach realizacji zwolnień Ministerstwa, dodatkowych wpływów z zaległych świadczeń rzeczowych, zwrotów ze skryptów dłużnych, z wymiany za otręby itp. Zboże państwowe ujawniono m. in. w okręgach, które według raportu „Społem" bądź nie powinny go posiadać, bądź w znacznie mniejszej ilości. Wobec winnych nieujawnienia we właściwym czasie pełnych remanentów zboża państwowego zostaną wyciągnięte konsekwencje.

Jak się przedstawia zapowiedziany w prasie import zbóż i przetworów?

W ciągu miesiąca maja do dnia 3. 6. 1947 roku odebraliśmy loco Gdynia 27.466 ton pszenicy (w tym 9.014 z zakupów UNRRY), 18.031 ton mąki pszennej (w tym 8.339 z zakupów UNRRY) i 40.000 ton kukurydzy (całość z zakupów UNRRY).

W drodze do Polski znajdują się ładunki 26.000 ton mąki pszennej z zakupu własnego i kilka tysięcy ton pszenicy z zaległych dostaw UNRRY. Naszej delegacji w Waszyngto nie udało się dokonać zamiany przydzielonych nam do zakupu 9.000 ton kukurydzy w miesiącu maju oraz 9.000 ton kukurydzy w miesiącu czerwcu na mąkę pszenną ze względu na nieprzystosowanie techniczne naszych młynów do przemiału zbyt dużej ilości kukurydzy. Ponadto uzyskano dodatkowo alokację na 9.000 ton mąki. Łącznie więc w trakcie zakupu bądź wysyłki mamy jeszcze 27.000 ton mąki pszennej. Kwota przyznana nam do zakupu w USA czyli t. zw. alokacja na miesiąc lipiec br. wynosi 18.000 ton pszenicy oraz równoważnik 12.000 ton pszenicy w mące pszennej. Otwarły się również pewne możliwości zakupów wolno dewizowych w Kanadzie. Jak wiadomo ostatnio została uchwalona przez Korgres i podpisana przez prezydenta USA ustawa o pomocy pounrrowskiej, w której Polska figuruje kwotą 68 milionów dolarów. Mamy nadzieję, że pierwsze dostawy w ramach tej pomocy zaczną napływać w ciągu miesiąca lipca br. i że pokaźną pozycję wśród dostarczonych towarów będzie stanowić zboże.

Niezależnie od tego trwa akcja skupu zboża na rynku krajowym, którego podaż w miesiącu czerwcu wzrasta przy zniżkowej tendencji cen.

Słowem powodów do niepokoju nie ma?

Te wszystkie okoliczności upoważniają mnie do stwierdzenia, że w zakresie reglamentowanego zaopatrzenia w chleb nasze perspektywy zbiorów t. j. do miesiąca września br. włącznie całkowicie wyraźne, że w przypadku pełnej realizacji planu importowego i uchwalonej pomocy pounrrowskiej będziemy w stanie rozszerzyć na okres przednówka racjonowanie chleba na niektóre grupy pracownicze, którym w miejsce chleba do dziś jest wydawany cukier.

Z prac komisji atomowej ONZ

ZSRR za zniszczeniem zapasów bomb atomowych

NOWY JORK, 11. 6. (PAP). We wtorek na posiedzeniu komisji atomowej delegat radziecki Gromyko wyraził zgodę na przyjęcie niektórych punktów projektu kontroli nad energią atomową, co do których był dotychczas odmiennego zdania, niż większość komisji.

Główna rozbieżność zdań pomiędzy Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi wyraża się obecnie w zastrzeżeniach ZSRR przeciwko propozycji, aby wszystkie zakłady produkcji energii atomowej znajdowały się pod zarządem i kontrolą specjalnej instytucji międzynarodowej. Związek Radziecki aprobuje tę kontrolę jedynie w ograniczonych rozmiarach, nalegając w dalszym ciągu na uprzednie zniszczenie zapasów bomb atomowych. Obserwatorzy przewidują, że Związek Radziecki przedstawi nowe propozycje, które ruszą, być może, sprawę z martwego punktu.

Komisja Banku Międzynarodowego przybędzie do Polski

PARYŻ, 11. 6. (PAP). Agencja France Presse donosi z Waszyngtonu, że w dniu 11 czerwca wyjeżdża do Polski delegacja Banku Międzynarodowego. Pobyt delegacji w Polsce potrwa około 6 tygodni.

Rząd węgierski wydaje „Białą księgę"

BUDAPESZT 11. 6. (PAP). Ze źródeł miarodajnych donoszą, że rząd węgierski opublikuje „białą księgę" dotyczącą niedawnego spisku antyrepublikańskiego.

„Biała księga" ma m. in. zawierać zeznania Beli Kovacsa oraz szczegółowe dane o udziale w spisku b. premiera Nagy i b. przewodniczącego zgromadzenia narodowego Vargi.

Uchwały Rady Ministrów

o organizacji i zakresie działalności komisji notowań i kontroli cen

WARSZAWA 11. 6. (PAP). Na posiedzeniu Rady Ministrów we wtorek dnia 10 bm. uchwalone zostały dwa następujące rozporządzenia:

1) w sprawie organizacji i zakresu działalności komisyj notowań,
2) w sprawie organizacji i zakresu działania Komisyj cennikowych.

Uchwalone w dniu 10 b. m. przez Radę Ministrów rozporządzenia o komisjach cennikowych oraz o komisjach notowań zawierają następujące przepisy: Komisje cennikowe powoływane są, zgodnie z ustawą, przy województwach, starostwach i prezyd. m. Warszawy i Łodzi, starostwach i prezydentach miast wydzielonych. W skład tych komisji wchodzą: Przedstawiciele właściwych Rad Narodowych, komisji związków zawodowych, fachowych wydziałów władz administracyjnych, Izby Przemysłowo - Handlowej i Izby Rzemieślniczej, Związku Gosp. Spółdz. R. P. „Społem", Związku Samopomocy Chłopskiej, Państwowej Centrali Handlowej, Funduszu Aprowizacyjnego i Delegatury Komisji Specjalnej.

UPRAWNIENIE KOMISJI CENNIKOWYCH

Komisje cennikowe przy wojewodach ustalają wysokość zysku brutto, zatwierdzają ceny maksymalne na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby, ustalone przez komisje cennikowe przy starostach i prezydentach miast wydzielonych. Ogłaszają przez ministra Przemysłu i Handlu maksymalne ceny hurtowe i detaliczne na towary, wytwarzane przez przedsiębiorstwa państwowe lub znajdujące się pod zarządem państwowym, wreszcie sprawują nadzór nad działalnością komisji cennikowych, powołanych przy starostach i prezydentach miast wydzielonych. Komisje cennikowych przy starostach i prezydentach miast wydzielonych ustalają ceny targowe artykułów spożywczych oraz maksymalne ceny hurtowe i detaliczne artykułów spożywczych pierwszej potrzeby. Ceny targowe i maksymalne obowiązują do ustalenia przez komisję cennikową nowych cen.

(Dokończenie na str. 2-giej).

Rozszerzona wymiana towarowa polsko szwajcarska

Podpisanie nowych umów w Warszawie

WARSZAWA, 11. 6. (PAP). W wyniku rokowań gospodarczych polsko-szwajcarskich, prowadzonych w Warszawie w ciągu ostatnich tygodni, dnia 10 czerwca rb. podpisano w Warszawie szereg umów, uzupełniających porozumienie z dnia 4 marca 1946 r. w sprawie wymiany towarów i uregulowania płatności. Udział przemysłu szwajcarskiego w odbudowie gospodarczej Polski będzie utrzymany i znacznie rozszerzony. W zamian za dostawy węgla polskiego, przewidziane na lata 1948 i 1949 w wysokości 60 milionów franków szwajc., rząd szwajcarski zobowiązał się do zastosowania środków, umożliwiających Polsce poczynienie w Szwajcarii poważnych zamówień, zwłaszcza w przemyśle mechanicznym i chemicznym, do wysokości 30 milionów franków szwajcarskich. Zamówienia te będą mogły być poczynione natychmiast. Na nowy rok umowny ustalono wzajemne kontyngenty w dziedzinie normalnej wymiany towarów. Obroty te będą poważnie wzmożone dzięki zwiększeniu możliwości dostaw polskich. Osiągnięto porozumienie w szeregu innych jeszcze zagadnień handlowych i płatniczych, zwłaszcza w dziedzinie asekuracji i reasekuracji, jak również w dziedzinie płatności nie handlowych.

Rokowania, rozpoczęte ubiegłej jesieni, w sprawie losów przedwojennych inwestycji szwajcarskich w Polsce, dotkniętych przez ustawy o nacjonalizacji, o reformie rolnej itd. były kontynuowane w celu ułatwienia osiągnięcia ostatecznego porozumienia. Obie delegacje porozumiały się w sprawie procedury, jaka mają stosować zainteresowane strony

Zawarte umowy, które wejdą w życie 1 lipca 1947 roku, po zaaprobowaniu ich przez obydwa rządy, podpisane zostały: w imieniu Rządu polskiego przez Ludwika Grossfelda, podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, i przez Leona Kurowskiego, wiceministra skarbu i przewodniczącego komisji centralnej dla spraw nacjonalizacji przemysłu, a w imieniu rządu szwajcarskiego przez p. Maxa Troendle, delegata rady federalnej dla spraw układów handlowych.

Ramadier „próbuje cierpliwości" Francji

Część ministrów za rozpoczęciem pertraktacji ze strajkującymi

PARYŻ, 11. 6. (PAP). Przed posiedzeniem parlamentu francuskiego odbyła się konferencja gabinetu, w której uczestniczył również prezydent Vincent Auriol. Tematem obrad były zagadnienia polityczne i gospodarcze, związane z sytuacją strajkową. W paryskich kołach politycznych podaje się, że minister pracy Daniel Mayer domagał się natychmiastowego podjęcia rokowań między rządem a związkiem zawodowym kolejarzy. Stanowisko jego poparł minister spraw wewnętrznych Depreux.

Premier Ramadier, popierany przez ministrów z MRP, uzasadniał konieczność przedłużenia „próby cierpliwości".

Podczas obrad kilku ministrów wypowiedziało się za rekonstrukcją rządu przez zaproszenie do rządu przedstawicieli francuskiej partii komunistycznej.

—o—

Wystąpienie Trumana w parlamencie kanadyjskim

NOWY JORK, 11. 6. (PAP). Prasa donosi z Ottawy, że prezydent Truman wygłosił na łącznym posiedzeniu obu Izb parlamentu kanadyjskiego przemówienie, w którym podkreślił konieczność zacieśnienia współpracy Kanady ze Stanami Zjednoczonymi.

Stany Zjednoczone wznawiają stosunki handlowe z Japonią

MOSKWA 11. 6. (PAP). — Agencja Tass donosi z Tokio, że z dniem 1 sierpnia br. wznowione zostaną stosunki handlowe pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Japonią. Około 400 amerykańskich firm handlowych otrzymało zezwolenie otwarcia filii w głównych miastach Japonii.

Współczesny ruch słowiański i jego zadanie

Przed posiedzeniem plenum Ogólno-słowiańskiego Komitetu w Warszawie

W dniu 15 b. m. stolica naszego kraju powita w swoich murach najwybitniejszych przedstawicieli współczesnego ruchu słowiańskiego ze wszystkich krajów słowiańskich, którzy przybędą na plenarne obrady egzekutywy Komitetu Ogólno-Słowiańskiego. Obrady potrwają kilka dni, przy czym przedstawiciele Komitetów Słowiańskich z ZSRR, Jugosławii, Czechosłowacji i Bułgarii odbędą wycieczki po naszym kraju.

Obrady plenum Komitetu Ogólno-Słowiańskiego w Warszawie stanowią dalszy ciąg pracy organizacyjnej i ideologicznej współczesnego ruchu słowiańskiego, zapoczątkowanego w okresie drugiej wojny światowej, kiedy to w obliczu straszliwych klęsk narody słowiańskie zrozumiały konieczność ścisłej współpracy obrony przed wspólnym wrogiem — Niemcami.

W tym czasie w stolicy ZSRR powstał Komitet Słowiański, który rozpoczął pracę ideową i organizacyjną, której pierwszym celem było mobilizowanie narodów słowiańskich do walki z najeźdźcą niemieckim. W Moskwie odbyły się dwa kongresy słowiańskie, które zbliżyły do siebie przedstawicieli poszczególnych narodów słowiańskich i wytyczyły drogi współczesnego ruchu słowiańskiego.

Pierwszy powojenny kongres Komitetów Słowiańskich odbył się w grudniu ub. r. w Belgradzie jako wyraz hołdu dla bohaterskich narodów Jugosławii, które w walce z najeźdźcą faszystowskim wykazały niezniszczalne wartości ducha. Kongres belgradzki wypracował zasady ideologiczne współczesnego ruchu słowiańskiego, który jest wyrazem współpracy wolnych i równouprawnionych narodów i jest ruchem demokratycznym, pokojowym, antynacjonalistycznym, i antyszowinistycznym.

W czasie ostatnich obrad Komitetu Słowiańskiego w Polsce, które odbyły się w dniu 1 czerwca br. w Warszawie, członek egzekutywy komitetu minister Henryk Świątkowski określił cele współczesnego ruchu słowiańskiego, które streszczają się w walce o zlikwidowanie pozostałych jeszcze w Europie ognisk faszyzmu i w walce przeciwko możliwości jego odrodzenia. Nadto, współczesny ruch słowiański dążyć będzie do tego, aby wszystkie narody słowiańskie udzielały sobie wzajemnej pomocy w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Zjazd warszawski poszczególnych komitetów słowiańskich, które stworzyły w Belgradzie nadrzędną organizację — Komitet Ogólno-Słowiański — w skład którego wchodzą przedstawiciele wszystkich komitetów słowiańskich poszczególnych narodów — obradować będzie nad metodami dalszego pogłębienia zdobyczy ideowych współczesnego ruchu słowiańskiego, nad metodami aktywizacji idei słowiańskiej wśród naszych pobratymczych narodów i nad środkami zmierzającymi do zaciśnienia współpracy Słowian w każdej dziedzinie życia zbiorowego i międzynarodowego. Jednocześnie przedstawiciele innych narodów słowiańskich, a będą wśród nich najwybitniejsi działacze słowiańscy: społecznicy, naukowcy, artyści, ekonomiści i t. d., będą mieli okazję poznać nie tylko prace Komitetu Słowiańskiego i innych organizacji słowiańskich w Polsce, ale również zaznajomią się bliżej z życiem i odbudową Polski Ludowej.

K. Mirski.

Ustąpienie austriackiego ministra spraw zagranicznych

LONDYN 11. 6. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że minister austriacki spraw zagranicznych dr. Karol Gruber podał się do dymisji składając rezygnację na ręce kanclerza Leopolda Figla.

WIEDEŃ, 11. 6. (PAP). W wiedeńskich kołach politycznych panuje przekonanie, że dr. Gruber w swej polityce popełnił szereg błędów, które fatalnie zaciążyły nad losem Austrii.

Organ austriackiej partii komunistycznej „Volksstimme" zamieścił artykuł wstępny, poświęcony polityce zagranicznej dr. Grubera. Autor artykułu określa rolę Grubera w Austrii jako rolę agenta amerykańskiego.

Dowodem dojrzewającego kryzysu politycznego w Austrii jest również uchwała egzekutywy austriackiej partii socjalistycznej. W uchwale tej określa się konieczność przeprowadzenia nowych wyborów.

Zboże -- narzędziem nacisku imperializmu amerykańskiego

„Nowoje Wremia" o światowej sytuacji żywnościowej

MOSKWA 11. 6. — „Nowoje Wremia" w artykule Łapowa pt. „Mit o światowym deficycie chleba" podaje ostrej krytyce Międzynarodową Radę do Spraw Żywności i Rolnictwa przy ONZ, pozostającą pod wpływem Anglosasów, oskarżając ją o świadome sfałszowanie cyfr, dotyczących sytuacji na froncie żywnościowym świata.

Organizacja ta w komunikacie o sytuacji żywnościowej świata, opublikowanym w maju 1946 r., określiła światowe zapotrzebowanie pszenicy w roku 1946 na 30 milionów ton przewidując możliwości eksportowe w wysokości 20 milionów. Tym samym Rada zapowiadała światowy deficyt chlebowy w wysokości 10 milionów ton. Tymczasem rok 1946 dał rekordowy urodzaj pszenicy Stanom Zjednoczonym, Kanadzie, Argentynie i Australii. Poza tym w wielu krajach Zachodniej Europy urodzaj w 1946 roku był wyższy, aniżeli w 1945 roku. Mimo to Rada Międzynarodowa w listopadzie, gdy dane o zbiorach były jej już dokładnie wiadome, powtórzyła swą pesymistyczną i — świadomie fałszywą ocenę majową.

„Nowoje Wremia" stwierdza, że Stany Zjednoczone, Kanada, Argentyna i Australia mogły łatwo eksportować w roku 1946/47 — 28 milionów ton, czyli całkowicie pokryć zapotrzebowanie na rynku światowym i gdyby Stany Zjednoczone nie karmiły bydła pszenicą, na co w roku 1946/47 przewidziano tam przeszło 4 miliony ton, to eksport mógłby nawet przekroczyć zapotrzebowanie światowe.

Zdaniem „Nowoje Wremia", już w okresie przedwojennym starano się drogą mylnych informacyj utrzymywać wyśrubowane ceny na światowym rynku zbożowym. Obecnie ta dezinformacja, prócz celów spekulacyjnych, jest wyrazem określonej polityki. Zboże stało się narzędziem polityki imperializmu amerykańskiego, służącym do wywierania nacisku politycznego na państwa, odczuwające brak żywności. Zresztą Stany Zjednoczone zdemaskowały się w tej sprawie same, gdyż z powodu nagromadzenia się wielkich rezerw zbożowych były zmuszone znacznie zwiększyć eksport, w celu utrzymania wysokich cen na rynku wewnętrznym. Obecnie zaś, gdy trzy czwarte roku rolniczego minęły, można stwierdzić na podstawie danych amerykańskiego ministerstwa rolniczego, że Stany Zjednoczone faktycznie eksportowały o 33 proc. więcej, niż przewidziano w planie wrześniowym i dwa razy więcej, niż planowano początkowo. Począwszy od stycznia 1947 r. Stany Zjednoczone otwarcie już przyznały się do znacznego zwiększenia eksportu.

Prócz przyczyn wyżej podanych zwiększenie eksportu spowodowały widoki na jeszcze bardziej rekordowy urodzaj w roku bieżącym. Poza tym nie było już obawy, że powiększenie eksportu spowoduje spadek cen, ponieważ wczesne mrozy zimą 1946/47 roku zniszczyły znaczną część zasiewów ozimych w Europie Zachodniej, co tam poważnie zwiększyło zapotrzebowanie pszenicy.

Wreszcie sam Truman w lutym bież. roku przyznał, że Stany Zjednoczone znacznie zwiększyły eksport, tłumacząc to koniecznością utrzymania stabilizacji stosunków i wolności na świecie, co „Nowoje Wremia" określa jako politykę popierania najbardziej reakcyjnych i faszystowskich rządów. Pomaga w tej dziedzinie Stanom Zjednoczonym — jak pisze „Nowoje Wremia" — Rada Międzynarodowa do Spraw Żywności, która przez sfałszowanie danych o światowej sytuacji zbożowej przysłużyła się wielkim eksporterom amerykańskim **zmniejszając również znacznie przydziały zbożowe tym narodom, które zaprowadziły u siebie ustrój demokratyczny.** Tendencyjność Rady Żywnościowej spowodowała, że podczas gdy zapotrzebowanie zbożowe Anglii uwzględniono na 89 proc., zapotrzebowanie angielskich kolonij na 83 proc., Grecji na 86 proc., **to potrzeby Polski uwzględniono tylko na 55 proc., Czech — 43 proc. i Jugosławii — 8,3 proc.**

Rada w sprawozdaniu marcowym bież. roku odmówiła w końcu Rumunii, Węgrom oraz Jugosławii dalszych przydziałów pszenicy z powodu braku jakoby skontrolowanych danych o faktycznej sytuacji zbożowej w tych krajach. Portugalię i Hiszpanię frankistowską uwzględniono w tej samej mierze, jak narody wchodzące w skład ONZ. **Poza tym jednak przewidziano dla tych 2 państw faszystowskich dodatkowe ilości zboża** z rezerw Rady Międzynarodowej, chociaż było powszechnie wiadome, że państwom tym poza przydziałami Argentyna dostarczy pszenicy i kukurydzy. Związkowi Południowo - Afrykańskiemu, któremu w ogóle pszenica nie była potrzebna, Rada wyznaczyła znaczny przydział, podczas gdy Indiom, które głodowały, przyznała 3 razy mniej aniżeli początkowo planowała. Stany Zjednoczone podały również fałszywe informacje o stanie zbiorów ryżu w Azji, ażeby w ten sposób wyśrubować jeszcze większe ceny. Jedynie w celu wywierania nacisku politycznego — jak stwierdza „Nowoje Wremia" — przydzielono narodom, zmuszonym importować zboże, niecałe 24 miliony ton pszenicy, czyli 70 proc. zapotrzebowania, wynoszącego 34 miliony ton. W tym samym czasie Stany Zjednoczone, Kanada, Argentyna i Australia wydzieliły na pokarm dla bydła 10,5 miliona ton pszenicy.

Spekulacyjny charakter amerykańskiej polityki eksportu zbożowego — konkluduje „Nowoje Wremia" — jest zupełnie widoczny, a długotrwałe kontynuowanie tej spekulacji leży w interesie amerykańskiego imperializmu.

Pertraktacje brytyjsko-radzieckie

o rozszerzenie współpracy politycznej i handlowej

LONDYN 11. 6. (PAP). — Dzisiejszy „Evening Standard" donosi o rozszerzeniu współpracy politycznej i handlowej między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim. Korespondent polityczny tego pisma podaje, że gabinet brytyjski ma się zgodzić na udzielenie Związkowi Radzieckiemu większych kredytów. Sprawa kredytu dla ZSRR ma być omówiona w czwartek przez komitet gabinetowy dla handlu zagranicznego z ministrem skarbu i ministrem handlu, po czym kwestia ta zostanie przedstawiona radzie ministrów do ostatecznego zatwierdzenia. W Londynie przewiduje się, że natychmiast po tym podjęte zostaną rokowania. Pismo dodaje, iż pertraktacje w sprawie traktatu politycznego prowadzone są w Moskwie nieprzerwanie od czasu rozmowy Stalina z Bevinem. Obecnie nowy brytyjski projekt traktatu politycznego rozpatrywany jest przez stronę radziecką.

Żołnierze b. dywizji gen. Maczka wracają do kraju

SZCZECIN. 11. 6. (PAP). — Dnia 9 czerwca przybył do Szczecina drogą kolejową z Lubeki nowy transport 477 żołnierzy byłej dywizji gen. Maczka. Jest to czwarty z kolei transport żołnierzy z tej dywizji. Wielu z nich powraca do kraju z rodzinami.

Niemcy oczekują pożyczki od USA

BERLIN 11. 6. (PAP). — Minister skarbu północnej Nadrenii i Westfalii Bluecher oświadczył przedstawicielom prasy, że istnieje projekt udzielenia przez Stany Zjednoczone Niemcom pożyczki w wysokości 120 milionów dolarów. Suma ta ma być podstawą przyszłej waluty niemieckiej oraz ma umożliwić opłacenie niezbędnego importu.

Zasady pracy komisji cennikowych

i notowań cen

Dokończenie ze strony 1-szej

Komisje cennikowe publikują ustalone ceny maksymalne i dopuszczalną wysokość zysku brutto w prasie codziennej przez obwieszczenie oraz przez zapoznanie z nimi organizacji społecznych i gospodarczych. Zebrania komisji cennikowych odbywają się co najmniej raz na tydzień, a uchwały zapadają większością głosów.

KOMISJE NOTOWAŃ CEN

Komisje notowań powoływane są przez prezydentów Warszawy i Łodzi, starostów oraz prezydentów miast wydzielonych. Składają się one z 3 pracowników fachowych wydziałów Zarządu Miejskiego wzgl. starostwa. Dla dokonywania notowań cen w terenie, komisje wyznaczają swoich korespondentów oraz współpracują z terenowymi przedstawicielami organizacji samorządu gospodarczego, zrzeszeń kupieckich, organizacji spółdzielczych i społecznych.

SPOŁECZNA KOMISJA DORADCZA I JEJ SKŁAD

Przy komisjach notowań działa społeczna komisja, doradcza, składająca się z przedstawicieli Rady Narodowej, komisji związków zawodowych, miejscowego zrzeszenia kupieckiego, Związku Samopomocy Chłopskiej, Zw. Gosp. Spółdz. R. P. „Społem", Funduszu Aprowizacyjnego i PCH. Społeczne komisje doradcze wydają opinię w sprawach planu działalności komisji notowań oraz w innych sprawach, wniesionych na porządek obrad komisji notowań.

ZAKRES DZIAŁANIA KOMISJI NOTOWAŃ

Do zakresu działania komisji notowań należy:

a) Notowanie cen targowych hurtowych i detalicznych, płaconych przez kupujących na targu za artykuły spożywcze;

b) notowanie innych cen na zlecenie władz przemysłowych,

c) niezwłoczne komunikowanie notowań właściwym terytorialnie komisjom cennikowym.

Notowania artykułów spożywczych pierwszej potrzeby dokonywane są w Warszawie, Łodzi, miastach wydzielonych i siedzibach starostw — codziennie, z wyjątkiem świąt, w innych miejscowościach — w dni targowe.

Komisje dokonywują notowań na podstawie bezpośrednich obserwacji, zawieranych transakcji i danych, przesyłanych przez korespondentów oraz organizacje samorządu gospodarczego, spółdzielczego i społeczne. Z notowań sporządza się protokół, który jest podstawą do ustalania cen przez komisje cennikowe. Protokół sporządza się raz na tydzień. Władze przemysłowe drugiej instancji mogą zlecić komisji notowań sporządzenie protokółów w krótszych okresach czasu.

Zarządzenia ministra Przemysłu i Handlu, wydane w porozumieniu z właściwymi ministrami ustalą szczegółowe regulaminy prac, zarówno dla komisji cennikowych, jak i dla komisji notowań.

Współpraca kapitału amerykańskiego

z przemysłem niemieckim

Wystąpienie senatora Kilgore

NOWY JORK 11. 6. — Senator Harley Kilgore, jeden z nielicznych liberałów w obecnym Kongresie, który jako przewodniczący komisji senackiej dla spraw karteli międzynarodowych w roku 1945 przyczynił się do ujawnienia wielu faktów na temat związków między kapitałem amerykańskim i wielkim przemysłem niemieckim, wygłosił przemówienie radiowe na temat związków między I. G. Farben a przemysłem USA. W przemówieniu tym, które większość prasy amerykańskiej zbyła milczeniem, Kilgore zacytował akt oskarżenia dyrektorów I. G. Farben, odczytany w Norymberdze, i oświadczył: „Przemysł amerykański świadomie lub nieświadomi przyczynił się przez porozumienia kartelowe z Niemcami do powiększenia strat wojennych USA w ludziach i sprzęcie".

Jakkolwiek — dodał Kilgore — jest już za późno, aby naprawić owe straty, nie jest za późno, aby napiętnować te koła, które współpracowały z Niemcami. W dalszym ciągu senator Kilgore wymienił jako związane z I. G. Farben 3 olbrzymie towarzystwa amerykańskie: „Aluminium Company of America", „Dupont" i „Standard Oil Company of New Jersey". Kończąc, senator Kilgore oświadczył: „Tragicznym aspektem tej sprawy jest fakt, że pewni ludzie, którzy uprzednio narazili na szwank bezpieczeństwo USA, nie nauczyli się niczego z lekcji ostatniej wojny i pracują obecnie nad odbudowaniem niebezpiecznego mechanizmu przemysłowego w Niemczech".

Trzeba pomóc państwu ściągnąć należności

od ukrywających się defraudantów podatkowych

oświadcza w artykule dla „Głosu Ludu" Wiceminister Skarbu i Prezes Banku Narodowego tow. Drożniak

W artykule opublikowanym w „Głosie Ludu", kilka dni temu stwierdziłem: inflacji w Polsce nie było, nie ma i nie będzie, obronimy złotego, utrzymamy równowagę budżetu. Jestem głęboko przekonany, że to jest realne i że tak będzie.

Nie znaczy to jednak bynajmniej, że stanie się to samo, bez wysiłków i świadomej polityki z naszej strony.

Na naszej drodze stoją i staną jeszcze trudności, które trzeba przezwyciężyć. Są to obiektywne powojenne trudności gospodarcze, które są udziałem całego świata. Poza tym obiektywne trudności szczególne, wynikające z wyjątkowego wyniszczenia naszego kraju w czasie wojny, a wreszcie trudności specjalne.

Jakież to są te trudności specjalne?

W pierwszej linii sprawa wyżywienia w okresie przednówkowym. Zapasy zbóż w kraju istnieją, są jednak przechowywane częściowo przez bogatych chłopów, pod wpływem plotek walutowych, głównie zaś przez spekulantów, co wynika z ich naturalnej postawy, z chęci zysku, z chęci zarobku nawet na krzywdzie ludzkiej, nawet na głodzie swoich rodaków.

Będziemy z tym walczyć przy pomocy ustaw, które ostatnio uchwalił nasz Sejm.

Drugą z kolei bolączką naszego bieżącego życia jest niewątpliwie istniejąca spekulacja wyrobami przemysłowymi. Trzeba tę spekulację pohamować, trzeba jej przedziwdziałać i tu powinny działać skutecznie nowe ustawy, przyjęte przez Sejm w sprawie walki z nieuczciwym pośrednictwem.

Trzecią bolączką naszego bieżącego życia jest wadliwość podziału dochodu społecznego. Świat pracy w pocie czoła produkuje dobra i usługi, produkuje w ciężkich warunkach, rozumiejąc, że w warunkach powojennych nie może być od razu tak dobrze, żeby wszystko było dobrze.

Ale, to, co się nazywa światem spekulacyjnym ma specjalną postawę w tych ciężkich warunkach, postawę uprzywilejowanego. Żąda on od razu bardzo wysokiej stopy życiowej, chce się od razu wzbogacić. Wystarczy się przyjrzeć tej warstwie społecznej i sprawdzić, jak ona żyje i jak szybko rosną jej majątki.

Ta warstwa osiąga ten wysoki poziom życia, ten wysoki stopień akumulowania dochodu społecznego przez spekulacje i przez defraudacje podatkowe.

Dużo jest w Polsce narzekania na podatki, jakże niesprawiedliwego i nieprawdziwego. — W Polsce obowiązuje określony system podatkowy. Jest podatek obrotowy, jest i podatek dochodowy. I jeden i drugi ma skalę wymierną i skalę taką, która każdemu zarabiającemu pozostawia znaczną część osiągniętego dochodu tak, że nie ma potrzeby popełniania defraudacji podatkowej. Defraudacje są więc prostą nieuczciwością. Ci, którzy się skarżą na duże obciążenia podatkowe w Polsce, nie mają pojęcia, jak wygląda obciążenie podatkowe na zachodzie Europy, czy za oceanem.

Kiedy byłem w Anglii, opowiadał mi jeden z moich znajomych rodaków następującą historię. Był on z Anglikiem w restauracji, przy wyjściu z restauracji Anglik wręczył szatniarzowi 6 pensów. Śmiejąc się, zapytał Polaka: „Czy pan wie dlaczego ja się śmieję? Ten szatniarz nie wie, że ja musiałem zarobić funta, żeby mu dać sześć pensów". Taka bowiem jest skala podatkowa w Anglii, że przy pewnym wysokim dochodzie podatnikowi pozostaje 6 pensów z 240 pensów, zwartych w jednym funcie. Nasi obywatele pojęcia o tym nie mają i dlatego skarżą się na obciążenia podatkowe.

W rzeczywistości nie ma u nas powodów i potrzeby ukrywania dochodów i my tych dochodów ukrywać nie pozwolimy.

Trzyletni plan musi być zrealizowany z dochodu społecznego, nie tylko z ciężkiej pracy i potu robotnika, ale również z dochodu gromadzonego przez warstwy pośrednie.

Jest jasne i wyraźne, że w tym ataku na zyski spekulacyjne i defraudacje podatkowe nikt nie chce niszczyć sektora prywatnego. — Rząd w życzliwy sposób odnosi się do solidnych firm prywatnych i wraz z organizacjami przemysłowymi, kupieckimi, i rzemieślniczymi, będzie walczył przeciw spekulantom i defraudantom podatkowym.

Mało tego. Jesteśmy obecnie u progu walki walki długiej i trudnej. Jeżeli mamy tę walkę wygrać, musi walczyć całe społeczeństwo, musi do walki stanąć każdy obywatel. Nigdy bardziej nie byliśmy kowalami własnego dobrobytu i szczęścia jak w obecnym okresie.

Aparat Ministerstwa Skarbu zrobi wszystko, aby wypełnić zadanie, jakie mu zlecił Sejm Rzeczypospolitej. Ale aparat ten sam nie da rady, jeśli społeczeństwo nie udzieli swego poparcia. Dlatego Sejm przewidział w swej uchwale stworzenie instytucji społecznych inspektorów podatkowych. Organizacje robotnicze i chłopskie powinny wydelegować do tej pracy ludzi wypróbowanych, uczciwych i ofiarnych.

Wierzę głęboko, że ich działalność oparta o współpracę z organizacjami masowymi świata pracy, da oczekiwane rezultaty.

E. Drożniak

Ponad milion ton obrotu w portach w maju

GDAŃSK. 11. 6. (PAP). — Delegat Rządu dla spraw Wybrzeża inż. Kwiatkowski oświadczył na konferencji sprawozdawczej delegatury rządu, że obroty majowe w portach naszych — 2-ch największych — przekroczyły 1 milion ton tj. wyniosły znacznie więcej niż w czerwcu i lipcu r. ub.

Inż. Kwiatkowski stwierdził następnie, iż wspólnym obowiązkiem przedstawicieli instytucji i przedsiębiorstw związanych z pracą w portach jest przekroczenie w czerwcu dotychczasowych osiągnięć co najmniej o 100.000 ton.

Z ogólnych obrotów majowych wynoszących dokładnie 1.038.000 ton na Gdynię przypadło 532.000 ton, a na Gdańsk — 506.000 ton. Od 15 czerwca rozpocznie się w portach gdańskim i gdyńskim przeładunek tranzytowy rudy czeskiej.

Dodać należy, że w porcie gdańskim jak i gdyńskim rozporządzamy tylko ¼ liczby dźwigów i magazynów w porównaniu ze stanem przedwojennym.

Ziemniaki w niebezpieczeństwie

Najgroźniejszym szkodnikiem uprawy ziemniaka jest stonka ziemniaczana (chrząszcz kolorado) który w krótkim czasie doszczętnie pożera łęty i zniszczone rośliny nie wydają plonów.

Potomstwo jednej pary owadów może zniszczyć kilka hektarów pól ziemniaczanych. — Każdy wypadek znalezienia stonki ziemniaczanej przez rolnika należy zgłaszać natychmiast w Zarządzie Gminnym lub Biurze Związku Samopomocy Chłopskiej z dostarczeniem jednocześnie zabitych owadów. Krzak na którym znaleziono stonkę ziemniaczaną należy oznaczyć wysoką tyczką i wywiesić tablicę z napisem „Stonka Ziemniaczana" — wstęp na pole wzbroniony.

Kauczuk naturalny zastąpi sztuczny

Ze względu na wysoką cenę i trudności nabycia kauczuku naturalnego, polski przemysł gumowy zużywał poważne ilości kauczuku syntetycznego. Kauczuk naturalny był jedynie niewielką domieszką, co odbijało się ujemnie na jakości wyrobów.

Obecnie cena kauczuku naturalnego na rynkach światowych znacznie spadła do poziomu ok. 500 dolarów za tonę, zbliżając się do cen kauczuku sztucznego. W tej sytuacji zużycie sztucznego kauczuku staje się mało racjonalne. W związku z tym Centrala Chemiczna zakontraktowała w bieżącym roku w Holandii 450 ton kauczuku naturalnego (clearing).

W roku bieżącym polski przemysł gumowy zamierza stopniowo zwiększyć w mieszankach zawartość kauczuku naturalnego przeciętnie do 50 proc. co spowoduje poprawę jakości wyrobów gumowych, jak również umożliwi eksport.

Śnieg wygonił owce z pastwisk tatrzańskich

WARSZAWA, 11. 6. — Pod koniec ubiegłego tygodnia w Tatrach spadł śnieg, który sięga dolnych granic regii.

Wskutek opadów śnieżnych musiano zegnać z hal i pastwisk tatrzańskich owce.

Trzy drogi podniesienia realnej wartości płac

W rezultacie ustawy o walce z drożyzną i nadmiernymi zyskami w handlu oraz w rezultacie uchwały Rady Ministrów z dnia 28 maja r b. o zakazie podwyżki cen towarów, wyprodukowanych w sektorze państwowym i samorządowym, w kraju winna i może nastąpić ogólna stabilizacja cen.

Ta stabilizacja z kolei winna i może podciągnąć za sobą ustabilizowanie się wartości naszych płac zarobkowych.

To znaczy, że ta część dóbr i usług, która w postaci płac wypada na każdego z nas z podziału ogólnego dochodu narodowego w kraju, powinna utrzymywać się na pewnym stałym poziomie.

Na pierwszy etap, w nowej sytuacji, która zaistniała obecnie w kraju, jest to bezsprzecznie pewnym osiągnięciem w naszej polityce płac. Ale tylko na pierwszy etap. Przed światem pracy stoi bowiem dziś jako najbliższe zadanie konieczność powiększenia swego udziału w dochodzie narodowym kraju.

Jak to osiągnąć, żeby ominąć dwojakiego rodzaju niebezpieczeństwo, które może nam przy tym zagrozić. Z jednej strony płaca jest poważnym elementem, wkalkulowanym w cenę towaru. Idzie więc o to, żeby podwyżka płac nie odbyła się kosztem ceny i nie wywróciła nam w kraju stabilizacji cen, kiedy ta zostanie osiągnięta. Z drugiej strony idzie o to, żeby podwyżka płac nie została osiągnięta w sposób mechaniczny, inflacyjny, t. zn. przy pomocy maszyny drukarskiej.

Trzy są realne drogi, które prowadzą do podniesienia poziomu naszych płac zarobkowych.

Jedna droga to obniżenie cen towarów pierwszej potrzeby w handlu. Spodziewamy się, że ustanie demoralizacja i legalny rabunek 100, 200 i 300 procentowych zarobków kupieckich! Spodziewamy się, że uzyskane pełnomocnictwa umożliwią rządowi przeprowadzenie należytej kontroli cen w sklepach, umożliwią ustalenie normalnej marży zarobkowej i w rezultacie spowodują obniżkę cen do godziwego poziomu.

Nie może być, żeby to co jest zaprowadzone w Czechosłowacji, lub w innym kraju nie mogło być zaprowadzone i u nas w Polsce. W Czechosłowacji handel w większości jest w rękach prywatnych. A jednak ceny są ściśle ustalone. I nie ma tego, żeby kupiec czeski nie honorował zarządzeń państwa, żeby łamał ceny lub złośliwie chował towary. Ten stan dyscypliny musimy i zaprowadzimy w Polsce! Państwo Polskie nie chce zniszczyć handlu prywatnego. Państwo chce tylko osadzić rozbój uprawiany w handlu przez lumpów spekulanckich! Bezwzględnie, energiczne i sprawiedliwe wykonanie ustaw antydrożyźnianych doprowadzi do tego, że osiągniemy zamierzony cel. Obniżenie cen podniesie wartość naszych zarobków.

Druga droga — to polityka oszczędności w przemyśle. Przestrzeganie norm technicznych w wydatkowaniu materiałów: paliwa, metalu i t. d., maksymalne wykorzystanie odpadków, racjonalna polityka personalna, obcięcie przerostów biurokratycznych — wszystko to razem obniży koszta własne produkcji, podniesie rentowność naszych przedsiębiorstw przemysłowych i wyzwoli kapitały dla podniesienia poziomu płac.

I wreszcie trzecia droga — najważniejsza i decydująca — to walka o wzrost wydajności pracy, t. zn. walka o dalsze powiększenie masy towarowej na rynku. Podaż towarów przemysłowych rośnie wciąż w kraju. Rośnie dlatego, że zwiększa się ilość czynnych zakładów, że zwiększa się ilość zatrudnionych robotników, rośnie też dlatego, że w porównaniu do roku 1946 i 1945 zwiększyła się również wydajność pracy robotnika. Ale wydajność ta wciąż jeszcze jest niewystarczająca w porównaniu z poziomem przedwojennym.

Oto kilka charakterystycznych liczb. Kopalnie węgla kamiennego zatrudniały w 1937 roku 79.500 robotników. Wydobyli oni 36 milionów ton węgla. To znaczy, że na jednego robotnika wypadło 425 ton rocznie. W 1946 roku kopalnie nasze zatrudniały 189.600 robotników. Wydobyli oni 46 milionów ton węgla, ale na jednego robotnika wypadło tylko 243 tony, czyli wszystkiego 57 proc. przedwojennego wydobycia.

Podobny obraz otrzymamy przy zestawieniu odnośnych danych produkcyjnych w dziedzinie przemysłu hutniczego, włókienniczego, skórzanego, chemicznego.

Przytoczone liczby porównawcze rzucają ostre światło na nasze obecne trudności gospodarcze. Dobrze jest, że nasze kopalnie zatrudniają dziś więcej robotników niż przed wojną i że wydobywamy więcej węgla niż przed wojną. Ale to jeszcze nie wszystko. Muszą nasi górnicy wydobywać z ziemi tyle tego węgla, żeby przy podziale jego ilości przez ogólną ilość zatrudnionych na każdego robotnika wypadło, jeśli nie więcej, to conajmniej tyleż węgla ile wypadło go na każdego robotnika przed wojną.

To samo musimy osiągnąć we wszystkich gałęziach przemysłu. Wówczas zaistnieją w gospodarce naszej realne warunki dla rzeczywistej, wysokiej i trwałej poprawy naszych płac. Wprawdzie, sprawa podniesienia wydajności pracy, to sprawa przede wszystkim wprowadzenia nowych maszyn i mechanizacji procesów produkcyjnych. Tym niemniej jednak jest ona również w dużym stopniu sprawą rozumnej organizacji pracy, rzetelnej dyscypliny i uczciwego osobistego stosunku do wykonywania zawodu.

Te trzy drogi klasy robotniczej, połączone z wysiłkiem rządu i społeczeństwa, aby dochód społeczny wytworzony przez przemysł w procesie produkcji pozostał również własnością państwa w procesie obrotu towarowego i dostał się w ten sposób do rąk mas pracujących, a nie jak dotychczas, kiedy w lwiej swojej części ginął on w kieszeni warstw pośrednich — to wszystko razem musi w najbliższej przyszłości przynieść światu pracy trwałą poprawę bytu.

Jerzy Nawrot

Udane próby przemysłu papierniczego w produkcji bibułek i pergaminu

Od dłuższego już czasu, jak to mogli zauważyć palacze papierosów, bibułka tytoniowa nie zawsze była w najlepszym gatunku. Powodowało to nieposiadanie przez nas odpowiednich gatunków papieru — bibułka tytoniowa wymaga jako surowca wyjściowego drogiej miazgi ze szmat. Obecnie, dzięki 10-cio miesięcznym próbom, jedna z naszych papierni wyprodukowała doskonałą bibułkę papierową, nie ustępującą najlepszym gatunkom zagranicznym i fabrykowaną ze słomy lnu oleistego.

Ten sukces przemysłu papierniczego w Polsce posiada podwójne znaczenie: — 1) uniezależnia fabrykację od drogich szmat lnianych, 2) podnosi rentowność uprawy lnu oleistego. — Szczególniej ten drugi fakt zasługuje na podkreślenie, gdyż, poza ceną kupna siemienia, jaką uzyskiwał rolnik, dodać można czysty zysk jego ze sprzedaży słomy (cena 1 kwintala tego rodzaju słomy wynosi dziś na rynku kilkaset złotych).

Już w III-im kwartale rb. krajowy przemysł papierniczy podejmie przeróbkę ok. 150 ton słomy roślin oleistych na odpowiednią celulozę. Ta ilość pokryje w połowie pełne zapotrzebowanie Polski na miazgę szmacianą.

Również ten sam Zarząd Przem. Papierniczego zdołał pomyślnie zakończyć próby produkcji pergaminu roślinnego. Artykuł ten był dotychczas importowany. Dzięki wynalezieniu odpowiednich sposobów produkcji pergaminu roślinnego, już w końcu rb. zdołamy całkowicie uniezależnić się od jego importu i nawet będziemy mogli część produkcji pergaminowej eksportować. (Pd)

Ulgi na swięto Morza do Szczecina

Min. Komunikacji przyznało 50 proc. ulgi przejazdowe na Swięto Morza do Szczecina, które udzieli się na podstawie kart uczestnictwa, wydawanych przez Ligę Morską. Ulgi będą ważne na 10 dni — od 25. VI. — 4. VII, dzięki czemu turyści mogą zapoznać się szczegółowo z zatoką szczecińską od portu po Swinoujście i wyspę Wolyń poza obecnością na samych uroczystościach w Szczecinie.

Budowa nowej fabryki PMT w Grudziądzu

W tych dniach przystąpiono do budowy grudziądzkiej fabryki tytoniu, na którą PMT udzielił kredytu w wysokości 11.000.000 zł. — Rozpoczęto już prace przygotowawcze i ziemne. Do jesieni gotowy będzie gmach fermentacyjny. Fabryka zatrudnia 1000 pracowników.

Wykorzystanie odpadków drzewnych do produkcji

W zakładach przemysłu drzewnego wykorzystuje się w miarę możności wszelkie odpadki drzewne powstałe przy produkcji. Z drobnych na ogół odpadków wykonuje się t. zw. płyty stolarskie, zaoszczędzając tym samym tak cenny dziś surowiec.

Dla przykładu podać należy, że w jednym miesiącu w 4-ch zakładach wykonano wspomnianych płyt na sumę ponad 200.000 zł.

Z różnych odpadków, powstających przy produkcji wykonano m. in. krzesła dziecinne, skrzynki drożdżowe i marmoladowe, stoliki nocne, stoliki i płyty pod maszynę, koła taczkowe, szpulki, zabawki i t. p. zaoszczędzając w miesiącu w 12 zakładach ponad 520.000 zł.

Przed Konferencją Bałtycką w Bydgoszczy

Realizujemy złoty wiek żeglugi rzecznej

Inż. Tychoniewicz o planie rozbudowy dróg wodnych węzła bydgoskiego

W związku z mającą się odbyć w dniach 13 i 14 bm. konferencją w Instytucie Bałtyckim w Bydgoszczy na temat gospodarczej i komunikacyjnej roli węzła bydgoskiego na obszarze bydgoskiego ośrodka, zwróciliśmy się do dyrektora Państwowego Zarządu Dróg Wodnych w Bydgoszczy inż. Tychoniewicza z prośbą o podzielenie się z naszymi Czytelnikami szczegółami, dotyczącymi opracowanego przez niego planu rozbudowy dróg wodnych węzła bydgoskiego. Inż. Tychoniewicz udzielił nam nast. informacji:

Wydawać by się mogło dziwnym, że w obecnych czasach i stosunkach gospodarczych występujemy z projektem budowy nowego kanału bydgoskiego. Ale musimy wziąć pod uwagę że Bydgoszcz w nowych granicach państwowych znalazła się w wyjątkowo korzystnych warunkach i ten moment musi być wykorzystany dla dobra państwa. Wierzymy, iż miasto nasze, związane z komunikacją wodną od 600 lat jak za czasów Kazimierza Wielkiego i Kazimierza Jagiellończyka rozpoczyna z chwilą odzyskania ziem nadodrzańskich swój złoty wiek żeglugi.

Bydgoszcz staje się dziś nie tylko jednym z najważniejszych w Polsce miast, opierających swój byt i rozwój na komunikacji wodnej, głównie jednokierunkowej, jak było do września 1939 r., lecz występuje obecnie w większym jeszcze stopniu jako pośrednik w życiu gospodarczym ziem naszych, ciążących ku Wiśle i ku Odrze.

Tu utworzył się główny w Polsce ośrodek wód spławnych i żeglownych, umożliwiający rozwój handlu i przemysłu wewnątrz i nazewnątrz naszego państwa przez wykorzystanie najtańszego środka transportowego, od miejsca załadowania do miejsca zbytu towarów masowych.

W związku z tym wyłania się konieczność należytego — nie tylko krótko — ale też długofalowego planowania w dziedzinie dróg wodnych, aby sprostać wymaganiom przyszłości, jeśli nie chcemy bierną postawą dać się ubiec innym państwom.

W tej sytuacji, mówi dyr. Tychoniewicz, zmuszeni jesteśmy istniejące drogi wodne przystosować do zwiększonych wymagań nowoczesnej żeglugi śródlądowej przez ich rozbudowę, w szczególności na odcinku „Wisła-Odra", najbardziej ciążącym ku Bydgoszczy.

NIEMIECKIE MARZENIA PODBOJU SŁOWIAŃSZCZYZNY

W czasie okupacji Niemcy, realizując swoje hasło „Drang nach Osten" chcieli rozbudować drogę wodną „Wisła—Odra" dla żeglugi statkami o 1000 t. nośności, przygotowali już plan budowy nowego kanału bydgoskiego. Ich projekt był jednostronny, uwzględniał bowiem ruch jednoosiowy zachód — wschód (i odwrotnie) oczywiście w interesie jak najsilniejszego związania ziem słowiańskich a zwłaszcza Polski z Rzeszą.

Droga wodna miała stanowić ciąg dalszy transgermańskiej wielkiej arterii wodnej od Renu przez Wezerę, Łabę, kanał śródziemny („Mittellandkanal") Hohenzollernów i Szprewę — Odrę — Wisłę — aż po rozbudowaną Noteć Dolną, Kanał Bydgoski, Brdę i Wisłę. Stąd podbój miał iść w dół i w górę Wisły, na wschód przez Bug — Prypeć do Dniestru oraz z Wisły wschodnio-pruskimi drogami wodnymi do Niemna i również leżącymi w orbicie niezrealizowanych apetytów niemieckich rzekami i kanałami ZSRR. Jak pospiesznie miał być budowany najważniejszy odcinek tej wielkiej drogi wodnej — od Kanału Bydgoskiego do Wisły — świadczy przewidziany już na r. 1950 ruch towarów w ilości 710.000 ton w nowym porcie bydgoskim.

POŁĄCZENIE NOTECI Z WISŁĄ

Projekt niemiecki, opracowany pod tym kątem widzenia musi być z natury rzeczy odrzucony. Mój projekt, powiada inż. Tychoniewicz, dąży do takiego usytuowania kierunków dróg wodnych przez węzeł bydgoski, by rozwiązać problem ulepszenia warunków ruchu żeglugowego nie tylko na drodze wodnej „Wisłą — Odra", ale równocześnie połączyć celowo Noteć Górną za pomocą kanału łącznikowego z Wisłą. Jest to możliwe tylko przez budowę wielkiego kanału obiegowego nie na północ, lecz na południe od Brdy i Bydgoszczy.

Rozważając możliwości połączenia wodnego Noteci z Wisłą, a zarazem konieczność zasilenia wodą Noteci Kanału Bydgoskiego, musi się przyjść do przekonania, że należy jednym wysiłkiem realizować wszystkie te nowoczesne wymagania komunikacji wodnej. Projektowany obecnie kanał łącznikowy między Notecią a początkowym odcinkiem drogi wodnej „Wisła — Odra" najkorzystniej wyprowadzony być może z Noteci, nieco poniżej Łabiszyna, a mianowicie w Dębinku, poniżej śluzy 6. Długość kanału łącznikowego między Notecią Górną a nowym kanałem, prowadzącym do Brdyujścia wynosić będzie 8 km., przy szerokości 38 m. i głębokości 3,5 m. dla barek o nośności 1000 ton. Przez budowę kanału łącznikowego uzyska się skrócenie drogi wodnej o 20 km. w porównaniu z długością od Dębinka przez istniejący Kanał Bydgoski do miejsca złączenia z nowym kanałem obiegowym „piastowskim", będącym w prostej linii przedłużeniem Kanału Bydgoskiego aż do Wisły — bez żadnej śluzy.

PROJEKTOWANY KANAŁ OBIEGOWY PRZEDŁUŻENIEM KANAŁU BYDGOSKIEGO

Projektowany kanał obiegowy będzie przedłużeniem istniejącego Kanału Bydgoskiego od miejsca powyżej 6 śluzy w Osowej Górze na stanowisku szczytowym w prostej linii na odległość 20 km. aż do stoków wzgórza w Łęgnowie w pobliżu stacji kolejowej. Na 10-tym km. kanału projektuje się wlot kanału „łącznikowego", zasilającego dopływem wody stanowisko szczytowe Kanału Bydgoskiego, łącznie z nowym kanałem obiegowym. Zamiast śluzowania w tym miejscu statków projektuje się wykonanie 26 m. wysokiego wyciągu statków sposobem mechanicznym. Specjalnym podwoziu ze zbiornikiem wody o wymiarach 85 m. długości a 12 szerokości będą spuszczane do poziomu nowo projektowanego portu lub odwrotnie podnoszone.

Szerokość kanału obiegowego ma wynosić 38 m przy głębokości 3,5 m dla statków o nośności 1000 ton. Wobec jednego tylko stanowiska szczytowego od śluzy w Józefinkach pod Nakłem aż do wspomnianego wyciągu (tzw. podnośni) tj. na długości 35 km ruch żeglugowy — bez śluz — będzie znacznie przyśpieszony, a czas „prześluzowania' statku za pomocą podnosi trwać będzie od 10 do 20 minut.

WIELKI PORT IM. KAZIMIERZA WIELKIEGO

Obszar od podnośni ku rzece Brdzie i Wiśle w Łęgnowie zużytkowany będzie jako wielki port pod nazwą portu Kazimierza Wielkiego dla uczczenia pamięci pogromcy Krzyżaków, założyciela m. Bydgoszczy i opiekuna ludu polskiego — „Króla chłopków". W porcie przewidziane są baseny dla handlu i przemysłu, przedzielone molami z urządzeniami dla przeładunku towarów masowych oraz drobnicy w skrzyniach i workach.

Poziom wody w wielkim porcie odpowiadać ma wysokości normalnego stanu wody w porcie w Brdyujściu, a zejście do Wisły odbywać się będzie na razie przez śluzę w Brdyujściu oraz śluzę, wybudowaną u wylotu nowego portu przy Wiśle w Łęgnowie tak, aby statki (tym bardziej tranzytowe) mogły bezpośrednio za pomocą śluzy pływać w kierunku do portu. Przy stanie wody na Wiśle do wysokości średnio-wysokich wód przewidziany jest również bezpośredni przeładunek towarów z Wisły na mola portowe. Szerokość głównego basenu portowego ma wynosić do 150—200 m, a basenów przemysłowych i handlowych 72 m. Rozmiary przypuszczalnego ruchu przeładunkowego w ciągu 5 lat po wybudowaniu kanału w nowym porcie ocenia się bardzo umiarkowanie na jeden milion ton rocznie, w tym obcy tranzyt wyniesie przypuszczalnie przeszło pół miliona ton. W ciągu 10 lat po projektowanej rozbudowie ruch żeglugowy wyniesie 3.5 mil. ton towarów łącznie z tranzytem, który wyniesie wówczas około 1 mil. ton.

Na zakończenie swoich informacji inż. Tychoniewicz zwrócił uwagę, iż intensywna budowa kanałów żeglugowych w Niemczech wykonana była po zakończeniu wojny z Francją. Niemcy przypuszczali, że właśnie po zakończeniu ostatniej wojny światowej w ciągu 7 lat wykonają wszystkie połączenia wodne sztuczne na obszarze od Dniepru do Renu. Należy się spodziewać, że odwrotnie po rozgromieniu Niemiec zagadnienie to będzie rozwiązane znacznie lepiej i z istotnym pożytkiem dla wszystkich pokojowych narodów, a przede wszystkim dla Polski.

Pocisk artyleryjski rozszarpał trzech chłopców

Straszny wypadek we Włocławku

We wtorek, 10 bm. około godz. 20-tej mieszkaniec Włocławka ob. Rosołowski wysłał swego 12-letniego syna Lucjana do mieszkającej w pobliżu babki. Chłopiec wyszedł w towarzystwie dwóch kolegów, 12-letniego Mirosława Malika i 13-letniego Zdzisława Kurpińskiego. Udali się oni drogą koło Stadionu Miejskiego, obok którego przy zbiegu Al. Szopena i ul. Sportowej znajdują się szczątki działa niemieckiego z czasów ostatniej wojny. Jak później stwierdzono w łożysku działa znajdowały się 3 pociski artyleryjskie.

Wobec braku świadków trudno ustalić przebieg tragicznego wypadku. Prawdopodobnie chłopcy wyjęli jeden z pocisków i zaczęli manipulować przy nim, co spowodowało wybuch. Skutki były straszne. Gdy na odgłos detonacji nadbiegli przechodnie, oczom ich przedstawił się wstrząsający widok: trzy duże kałuże krwi i poszarpane na miazgę ciała trzech chłopców.

Wezwana karetka pogotowia PCK odwiozła zwłoki do prosektorium Szpitala Miejskiego. Pogrzeb tragicznie zmarłych chłopców odbędzie się w nadchodzący piątek na koszt miasta. Będą oni pochowani we wspólnej mogile.

Dziwić się należy, że pociski dotychczas, mimo upływu dwóch z górą lat nie zostały uprzątnięte wzgl. zabezpieczone. Zaniedbanie to, jak widzimy, stało się przyczyną tragedii, która pochłonęła trzy młode życia ludzkie.

Masło mleczarskie w Toruniu 420,— zł.

Ceny chleba nie obniżono

Z posiedzenia toruńskiej Komisji Cennikowej

We wtorek odbyło się posiedzenie Komisji Cennikowej w Toruniu celem rewizji cen na niektóre artykuły w kierunku ich obniżki. Zainteresowani przedstawiciele poszczególnych branż obecni na posiedzeniu, starali się utrzymać ceny na dotychczasowym poziomie.

Po dokładnej analizie przedstawionych kalkulacji, Komisja doszła do wniosku, że ceny na niektóre artykuły muszą ulec znacznej obniżce. W szczególności dotyczyło to jarzyn i warzyw, oraz masła. Ogrodnicy starali się wmówić komisji, że w tym roku jest na jarzyny i warzywa szczególny nieurodzaj. Komisja była jednak innego zdania. Ogrodnikom udowodniono, że w obecnym sezonie jest dostateczny urodzaj, co wreszcie sami musieli przyznać zgadzając się na obniżkę swych artykułów.

Najtrudniejszą przeprawę miała Komisja z mleczarzami, którzy bronili wysokich cen, przedkładając komisji wygórowaną kalkulację produkcji masła, umowy po cenach nieaktualnych, zawartych naprzód na parę miesięcy, oraz tłumaczyli się konkurencją innych mleczarń. Niezdrową tę politykę komisja cennikowa potępiła. Wspólnie z przedstawicielami mleczarstwa, opierając się na cenach realnych, ustalono cenę masła wiejskiego na 340 zł., masła mleczarskiego w Chełmży na 400 zł., w Toruniu zaś po doliczeniu kosztów transportu na 420 zł. Jednocześnie Komisja zapewniła zainteresowane mleczarnie, że ustali jednakową cenę na mleko w powiecie, by niedopuścić do szkodliwej konkurencji.

Komisja Cennikowa poprzez Komisję Specalną do Walki ze Spekulacją i Lichwą będzie wyciągała jak najdalej idące konsekwencje za niestosowanie się do cenników. Obniżki ceny chleba nie dało się przeprowadzić. Piekarze, broniąc dotychczasowej ceny (45 zł. za kg.), tłomaczyli się brakiem dostaw zboża i posiadaniem zapasów mąki, zakupionych poprzednio po wysokich cenach. Wobec takiego stanu rzeczy Komisja Cennikowa postanowiła odroczyć tę sprawę do chwili otrzymania zboża od Funduszu Aprowizacyjnego. Toruńska Komisja cennikowa zrewiduje jeszcze raz ceny poszczególnych artykułów za dziesięć dni. (S)

Wojew. zjazd kierowników władz niezespolonych 2-ej instancji w Bydgoszczy

Wczoraj odbył się w Bydgoszczy periodyczny zjazd wojewódzki kierowników władz niezespolonych 2-iej instancji, pod przewodnictwem wicewojewody Jakubowicza.

Większa część obrad miała charakter ściśle poufny.

W miesiącu wrześniu br. odbędzie się w całym kraju zbiórka pieniężna na rzecz odbudowy Warszawy. Dotąd Pomorze zajmuje jedno z pierwszych miejsc w dziele niesienia pomocy odbudowującej się stolicy kraju. Zebrani zastanawiali się już teraz nad sposobami skutecznej propagandy i zbiórki na rzecz Warszawy.

Wśród bieżących zagadnień poruszono sprawę likwidacji listonoszów wiejskich, których funkcję musiały przejąć zarządy gminne. Ministerstwo z koniecznych względów oszczędnościowych nie obiecuje rychłego pozytywnego załatwienia tej sprawy. Dopiero w przyszłym roku może nastąpić powiększenie etatów pocztowych.

Rzeźnicy toruńscy ukrywają mięso i słoninę

Wymowny wynik kontroli w chłodni

W tych dniach w związku z obniżką cen w sklepach rzeźnickich w Toruniu zabrakło mięsa i słoniny. Obywatele napróżno odbywali wędrówki po sklepach, aby dostać choćby ćwierć kg., — poza wędlinami u rzeźników nic nie było.

W celu zbadania tego nagłego braku mięsa władze zarządziły inspekcje przedsiębiorstw rzeźnickich. W sklepach znaleziono znikome ilości mięsa i słoniny, wystawione jak gdyby tylko na pokaz. Organa kontrolne nie ograniczyły się jednak do inspekcji w samych sklepach, lecz udały się również do chłodni miejskiej, gdzie dopiero ustalono istotne przyczyny tego zjawiska.

Otóż jak się okazało, poszczególni rzeźnicy mieli w chłodni zapas mięsa i słoniny tak znaczny, że wystarczyłby na zaopatrzenie miasta w ciągu całego tygodnia. Tak n. p. rzeźnik Edmund Szymański, który mięsa w sklepie nie miał w chłodni przetrzymywał znaczniejszy zapas. To samo dotyczy rzeźnika Zającz kowskiego z ulicy Warszawskiej, który miał w chłodni 2 całe wieprze, a w sklepie pustki, przy czym w dodatku sklep od godz. 16-tej był już zamknięty. Rzeźnik Cebula z ul. Szerokiej, który w sklepie mięsa nie miał, przetrzymywał w chłodni 10 wołowych ćwiartek. Rzeźnik Alojzy Poznański z ulicy Kopernika miał w chłodni jedną świnie i pół krowy, a w sklepie pustki. U ob. Rypińskiej z ul. Grudziądzkiej nie było w sklepie cennika ani towaru, w chłodni zaś pół świni. Tak samo rzeźnik Dywel z ul. Szewskiej przechowywał zapasy w chłodni, których nie sprzedawał w sklepie.

Nie bez grzechu były niestety również spółdzielnie pracy przy ul. Prostej i Szewskiej, w sklepach których mięsa i słoniny nie było, pomimo posiadania 12 świn w chłodni mieskiej.

Jak widzimy szereg rzeźników toruńskich usiłuje sabotować zarządzenia cennikowe i wywołać na rynku sztuczny brak towaru. Za przestępcze te machinacje nieuczciwi rzeźnicy pociągnięci zostali do odpowiedzialności. Mamy nadzieję, że spotka ich przykładna kara, aby odechciało im się na przyszłość paskarskich kombinacji. (S)

Dziwna kalkulacja młyna „Przedzamcze" w Toruniu

Dlaczego chłop płaci za przemiał zboża 3 razy więcej niż piekarze!

Na przedostatnim posiedzeniu Komisji Cennikowej w Toruniu wystąpił przeciwko obniżce cen mąki i chleba p. Gryzakowski, dzierżawca toruńskiego młyna „Przedzamcze", który usiłował zasugerować Komisję, że wskutek wielkich kosztów przemiału zboża, dalsza obniżka ceny mąki godziłaby w interesy młynarzy. Na poparcie swego stanowiska p. Gryzakowski oświadczył, iż za dzierżawę młyna płaci Zarządowi Miejskiemu 4,5 miliona zł., podczas gdy jego dzienny dochód z opłat za przemiał zboża wynosi 15 tys. złotych. — dzierżawca bowiem według jego własnych słów przemiela na dobę 10 ton zboża, pobierając od piekarzy tytułem kosztów przemiału 1.500 zł. od tony.

Z kalkulacji tej wynikałoby, że roczny dochód młyna wynosi akurat tyle, ile młynarz płaci Zarządowi Miejskiemu za dzierżawę, a więc 4,5 miliona złotych. A zatem dzierżawca musiałby już od dawna prowadzić młyn deficytowo, opłacając robociznę i podatki z własnej kieszeni. Kiedy wytknięto to p. Gryzakowskiemu — spostrzegł się, że się zagalopował i sprostował, że do młyna nie dokłada, gdyż ratuje go zboże rolników, które przemiela, pobierając od każdych 100 kg. — 400 zł., czyli prawie trzykrotnie więcej niż od piekarzy.

Dziwną tą „kalkulacją" powinny zainteresować się odpowiednie czynniki i zbadać bliżej całą gospodarkę p. Gryzakowskiego.

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

CZWARTEK 12 czerwca

Kalend. Rzym.-Kat. — Jana.
Kalendarzyk Słowiański — Wyszomira.
Wschód słońca — 3.30; zachód — 19.48.
Nocny dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej: Dr. Poznański Józef Pl. Dąbrowskiego 14.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna — tel. 12-34.
Karetka PCK — tel. 15-41, Przedmiejska 1.

W lusterku

MARZENIA SPEŁNIŁY SIĘ

Że nie płacił podatków
ukrywał dochody
chciał pewien jegomość
jeździć samochodem.

Marzenia się spełniły...
czyniąc Państwu szkodę,
pojechał do obozu
jak chciał... samochodem.

Agapit

W SPRAWIE OPŁAT ZA ELEKTRYCZNOŚĆ

Wobec licznych zapytań w sprawie taryfy za zużycie energii elektrycznej — wyjaśniamy, że opłaty te zostały od dnia 1 bm. podwyższone w naszym mieście o 50 proc. z wyjątkiem taryfy dla gospodarstw domowych. (dw)

NOWY LOKAL PPR WE WŁOCŁAWKU

Od wtorku 10 bm. wszystkie biura Polskiej Partii Robotniczej we Włocławku zostały przeniesione z ulicy Brzeskiej 8 na ulicę 3 Maja 22. Numery telefonów pozostają bez zmian.

W dawnym gmachu przy ulicy Brzeskiej będą się mieścić biura Wydziału Powiatowego przy Starostwie. (dw)

CZY TO TEŻ NALEŻY DO TRADYCJI?

Na jednej z uliczek w Kowalu istnieje taki napis: Schernhauserstrasse. Z jednej strony stare budowle, ładny park i ładne jezioro, tablice pamiątkowe ku czci króla, a z drugiej strony tabliczka, przypominająca wszystkim okupację niemiecką. Komu to jest potrzebne i na co? (Jur)

ZEBRANIE KOMITETU „ŚWIĘTA OŚWIATY"

Na dzień 14 bm. zostało wyznaczone zebranie Obywatelskiego Komitetu „Święta Oświaty". Zebranie odbędzie się o godz. 11 w gabinecie inspektora szkolnego. Porządek dzienny zebrania przewiduje złożenie sprawozdania ze Święta Oświaty oraz dokonanie podziału zebranych pieniędzy. (Jur)

EPIDEMIA ŚWIERZBU W POWIECIE

Na terenie naszego powiatu panuje w dalszym ciągu świerzb. Lekarze tłumaczą epidemię lekceważeniem tej zakaźnej choroby przez ludzi chorych. Niejednokrotnie do lekarza przychodzą pacjenci, którzy całe ciało mają pokryte ranami. A przecież szybkie leczenie powoduje zanik choroby i nie zezwala na dalsze jej rozprzestrzenienie się.

Również i wypadki gruźlicy są na porządku dziennym. Walka o tyle jest utrudniona, że w początkach choroba ta należy do chorób ukrytych i niejednokrotnie chory nie ma pojęcia, jakie niebezpieczeństwo zagraża jemu i jego otoczeniu. Mnożą się także wypadki chorób wenerycznych. Chorzy powodują się w tym wypadku niezrozumiałą wstydliwością: ukrywają chorobę i przeszkadzają w zwalczaniu jej.

Ostatnio we wsi Dębniaki zanotowano trzy wypadki dyfterytu. (Jur)

PRZEDŁUŻENIE TERMINU REJESTRACJI PRZEDSIĘBIORSTW

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni zawiadamia wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i usługowych, że rejestracja przedsiębiorstw została przedłużona do dnia 14 bm. W lokalu Stowarzyszenia Kupców we Włocławku, ul. 3 Maja 7, opieszali mogą jeszcze dopełnić w wyżej wymienionym terminie obowiązku rejestracji bez żadnych sankcji karnych. Przypomina się, że winni zaniedbania obowiązku rejestracji pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej (grzywna do 3.000 zł).

Jak dawniej we Włocławku zwalczano paskarstwo

Stare kroniki włocławskie mówią, że na terenie naszego miasta istniały próby podnoszenia cen bez uzasadnionej przyczyny, które musiano zwalczać w sposób energiczny. Wydano nawet zarządzenia dotyczące tych spraw.

Między innymi w aktach Komisji Dobrego Porządku z roku 1787 odnajdujemy notatki, że przychylając się do próśb i skarg mieszczan, krzywdzonych przez dwa istniejące wówczas młyny — Komisja ustaliła raz na zawsze przepisy, których odtąd młynarze włocławscy musieli się trzymać. Jeden z tych punktów mówi:

„Gdyby zaś kiedy młynarz miarę i opłatę teraz ustanowioną powiększać, lub szkody przez jakiekolwiek podejście czynić ważył się, do sądu starościńskiego zapozwany, dwadzieścia talarów strafu (kary) do kasy miejskiej zapłacić powinien. Rozporządzenia takowe, ażeby we wszystkich punktach swoją odbierały egzekucję, baczność na to jurysdykcji starościńskiej dawać zalecamy".

W latach 1720, 1751 i 1760 piwowarzy musieli kupować zboże i słód na rynku miejskim po ustalonych z góry cenach, co miało zapobiec dowolnemu wyznaczaniu cen przez sprzedawców. Jeszcze wcześniej, bo w r. 1683 na prośby Magistratu włocławskiego, sejmik Radziejewski uchwałą z dnia 16 czerwca zakazał surowo pokątnego i potajemnego wyrabiania trunków, o czym wspomina Pawiński w „Dziejach Ziemi Kujawskiej".

Szeroko omawiana była sprawa regulacji cen na wszelkiego rodzaju towary w latach 1577, 1608, 1716 i 1753. W okresach tych widzimy częste interwencje mające za zadanie niedopuszczenie do wzrostu cen i drożyzny w mieście na artykuły pierwszej potrzeby.

Niejednokrotnie zdarzały się wypadki pozbawienia prawa sprzedaży z chwilą stwierdzenia pobierania przez kupca wygórowanych cen. Niekiedy stosowano środki łagodzące. — Jednym z nich była tak zwana wolnica dla tych, którzy postępowali uczciwie. Byli oni mianowicie zwalniani od niektórych opłat za dowóz pewnych określonych artykułów spożywczych, które rzucano na rynek dla obniżenia cen.

Surowe przepisy obowiązywały za króla Aleksandra. Dnia 4 kwietnia 1504 roku wydał on mianowicie szereg rozporządzeń dotyczących kupców przybywających do Włocławka. Z drugiej jednak strony przepisy te chroniły tych, którzy postępowali uczciwie. Wglądano i w rejestra czyli sprawozdania budżetowe cechów i w razie wykrycia jakichś nieprawidłowości nakazywano wyrównanie krzywd.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć również o rozpatrywanej w roku 1597 sprawie Macieja Swiecha, oskarżonego „o dopuszczenie się lichwy, za pobranie od Zofji Strzyżowej od pożyczonych jej na przeciąg 4 lat 30 florenów — 12 florenów procentów". Wyrok w tej sprawie nie zapadł, gdyż oskarżony obawiając się skutków swego postępowania uciekł przed sądem.

Widzimy więc, że i w dawnych czasach musiano zwalczać szereg podobnych jak dzisiaj przestępstw. Istniała lichwa, spekulacja, potajemne gorzelnictwo, często zaś usiłowano podnosić ceny na artykuły pierwszej potrzeby, pragnąc w ten sposób wykorzystać trudności rynkowe. Najlepszym środkiem były surowe kary i jednolita postawa społeczeństwa w walce ze szkodnictwem. (dw)

Kowal, miejsce urodzin Króla Chłopków

Kowal, ongiś siedziba powiatu kowalskiego, do którego wchodził także Włocławek, szczyci się tym, że w murach jego ujrzał światło dzienne król Kazimierz Wielki zwany Królem Chłopków.

Spokojnie dziś żyje miasteczko wracając od czasu do czasu pamięcią w zamierzchłą swą przeszłość, która odznaczała się łunami i pożarami, wzniecanymi ręką krzyżacką czy szwedzką. Z trzech kościołów został jeden tylko i ten ulegał przez cały okres swego istnienia (główna nawa pochodzi z 15-go wieku) najrozmaitszym przeróbkom i dobudówkom, tak, że z biegiem czasu zatracił charakterystyczne piętno średniowiecza. Po lewej stronie ołtarza wielkiego parafianie kowalscy ufundowali tablicę z popiersiem króla Kazimierza. Na tablicy po prawej stronie widnieje następujący napis: „Kazimierzowi III, Królowi Polskiemu, dla sławnych dzieł Wielkim, a dla miłości ludu Królem Chłopków nazwanemu, w sześćsetną rocznicę urodzin w Kowalu, w świetnej przeszłości otuchę na przyszłość biorący parafianie kowalscy. 1310". 30 kwietnia 1910".

W rogu tablicy widnieje Orzeł Polski. Tyle z historii starego grodu.

Jeżeli chodzi o dzisiejszy wygląd Kowala, to w niczym nie przypomina on swojej historycznej przeszłości. Największą bolączką miasteczka jest niechlujność. Śmieci znajdują się nie tylko na jezdni, ale również i na trotuarach. Świadczy to nie bardzo dobrze o mieszkańcach miasteczka. Najwyższy czas nadać miastu schludny i czysty wygląd, tym bardziej, że Kowal leży przy drodze Włocławek—Warszawa, gdzie panuje duży ruch samochodowy. — Przejeżdżający nie wyrobią sobie nigdy dobrego mniemania o obywatelach kowalskich, jak długo ulice będą niechlujne.

Należałoby zorganizować propagandowy tydzień czystości i miastu nadać wygląd, odpowiadający jego tradycjom. (Jur)

Ambulans roentgenowski w terenie

Ambulans rentgenowski, dar Polonii Amerykańskiej, wyjechał w teren — na wieś. W ciągu tygodnia odwiedził miejscowości: Lubanie, Kruszyn, Śmiłowice, Brześć Kujawski, Lubraniec, Sempolno i Ślesin. Kierownikiem ambulansu jest rentgenolog dr. Kazimierz Lewandowski. W ciągu tygodnia prześwietlono 1.455 osób, głównie dzieci i młodzieży. Wszyscy prześwietleni otrzymują wynik prześwietlenia, za co są pobierane minimalne opłaty, a niezamożni korzystają z bezpłatnego prześwietlenia. Ta zasada akcji ambulansowej udostępnia wszystkim korzystanie z tego dobrodziejstwa.

Z dotychczasowego doświadczenia można zauważyć wielką celowość akcji zwalczania gruźlicy. Rentgen wskazuje najmniejsze zmiany gruźlicze, co pozwala w czas zaradzić grożącemu niebezpieczeństwu. Jest to wielkie dobrodziejstwo akcji ambulansowej.

Niebezpieczeństwo gruźlicy na wsi jest wielkie. Chorzy idą do lekarza wtedy, gdy gruźlica jest nieuleczalna. Wczesne odkrycie niebezpieczeństwa może nie dopuścić do rozwinięcia się gruźlicy. Rentgen notuje wiele niespodzianek. Przychodzą nieraz do prześwietlenia ludzie, którzy nie odczuwają choroby. W czasie prześwietlenia dowiadują się o gruźlicy płuc.

Należy zanotować i to, iż niektóre miejscowości są specjalnie zagrożone gruźlicą. Do najbardziej zagrożonych należy Brześć Kujawski. Ambulans pozostanie w naszym terenie do 21 czerwca, a następnie pojedzie do innego województwa i wróci w początkach września. (Jur)

„TYDZIEŃ CHWASTÓW"

W związku z zarządzeniem wojewody pomorskiego o przeprowadzeniu w okresie od 9 do 14 bm. „Tygodnia chwastów" odbyło się w Starostwie Powiatowym specjalne zebranie, poświęcone temu zagadnieniu. Wszyscy rolnicy, ogrodnicy, właściciele lub dzierżawcy ogródków zobowiązani są wystąpić do walki z ostami. Zaniedbanie tego obowiązku może spowodować karę aresztu do sześciu tygodni i grzywny do 10.000 zł. W akcji tępienia chwastów weźmie również udział młodzież szkolna, a zwłaszcza młodzież pracująca w przysposobieniu rolniczym i wojskowym. (Jur)

BŁYSKAWICZNA AKCJA STRAŻY POŻARNEJ

Onegdaj o godzinie 22 min. 45 Miejska Zawodowa Straż Pożarna została zaalarmowana telefonicznie przez II Komisariat Milicji Obywatelskiej o pożarze przy ulicy Szopena 15.

Straż przybyła natychmiast na miejsce pożaru i przystąpiła do akcji. Okazało się, że ogień powstał w niewielkiej budowli, gdzie znajdowały się wióry oraz trociny. Dzięki szybkiemu zaalarmowaniu przez Milicję oraz energicznej akcji pożar stłumiono w zarodku. (dw)

WALNE ZEBRANIE KOŁA PCK W KOWALU

W niedzielę 8 bm. odbyło się pod przewodnictwem dr. Konstantego Blankiewicza walne zebranie Koła PCK w Kowalu. Po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania wiceprezes Karczemny złożył sprawozdanie ze zjazdu delegatów Kół PCK we Włocławku, a następnie podano do wiadomości wyniki z przeprowadzonych zbiórek ulicznych i z urządzonej zabawy tanecznej. Dwie zbiórki uliczne dały w dochodzie 16.907 zł, a zabawa 64.348 zł. Po opłaceniu kosztów czysty dochód z zabawy wyniósł 23.173 zł. Obecni na zebraniu postanowili przekazać na rzecz powodzian sumę 33.000 złotych. Jest to jak na małe miasteczko suma bardzo duża i dlatego też z uznaniem należy podkreślić ofiarność Koła i miejscowej ludności.

Koło istnieje od 2 lutego 1945 roku, założone więc zostało w parę dni po ucieczce Niemców. Koło liczy 87 członków, w tym 42 kobiety i 45 mężczyzn. Najbardziej wydatnie pracują w Kole poza zarządem ob. Zaborowska Henryka i Chuderska Maria. (Jur)

PRZESZKODA PRZY UL. CYGANKA USUNIĘTA

W onegdajszym numerze „Gazety Kujawskiej" zamieściliśmy notatkę o złamanym drążku od anteny, zwisającym na drucie na jednej z kamienic przy ul. Cykanka. W kilka godzin po ukazaniu się tej wzmianki stwierdziliśmy, że „przeszkoda" została usunięta. (dw)

12 TYSIĘCY ZŁOTYCH NA POWODZIAN

Przedstawienie zorganizowane przez zespół teatralny przy Polskiej Partii Robotniczej we Włocławku odbyło się przy wypełnionej sali. Ci którzy nie mogli dnia tego przybyć na przedstawienie wykupili jednak bilety pragnąc podkreślić w ten sposób, że doceniają cel, na jaki przeznaczono dochód z imprezy.

Wystawiona została rewia w reżyserii Mieczysława Walewskiego zatytułowana „Uśmiech wiosny". Cały zespół grał bardzo dobrze, to też od początku nagradzano wykonawców rzęsistymi oklaskami. Na sali wytworzył się miły beztroski nastrój szczerego humoru, którego wyrazem były częste salwy śmiechu.

Czysty dochód przyniósł 12 tysięcy złotych który przeznaczony został na rzecz pomocy dla powodzian.

Zespołowi amatorskiemu za jego bezinteresowną i ofiarną pracę należy serdecznie podziękować. (dw)

CHLEBA NIE ZABRAKNIE

W związku z tym, że w ostatnich dniach zabrakło chwilowo chleba na kartki zwróciliśmy się do czynników miarodajnych z prośbą o wyjaśnienie, jak przedstawia się sprawa dostawy zboża. Wyjaśniono nam, że dostateczna ilość zboża znajduje się w Toruniu, skąd zostanie przewieziona w najbliższym czasie do Włocławka. Posiadane zapasy zboża wystarczą, by pokryć zapotrzebowania tych, którzy otrzymują przydział kartkowy. (dw)

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Interesantów przyjmuje Administracja codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedzielę i święta od godz. 8-ej do 10-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.
(godziny przyjęć: 11—12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska"

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 10 zł za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi nekrologi: 1 mm szer. 1 szpalta po 10 zł, reklamowe 20 zł.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł, z przesyłką pocztową 70 zł.

Kronika toruńska

✱ **Wydział Aprowizacji w Toruniu** zawiadamia, że osoby, które nie otrzymały artykułów bawełnianych na karty odzieżowe (zarejestrowane) za IV-ty kwartał 1946 r. mogą je odebrać w czasie od 11, do 17 bm. w sklepach tekstylnych Toruńskiej Spółdzielni Spożywców przy ul. Szerokiej 6, Szerokiej 8 i Chełmińskiej 22.

Punkty rozdzielcze rozliczą się do dnia 22. bm.

✱ **Chleb na karty zaopatrzenia.** Wydział Aprowizacji w Toruniu, podaje do wiadomości że ludność m. Torunia, otrzyma na karty zaopatrzenia obowiązujące na miesiąc czerwiec br. w czasie od 15 do 22, bm. chleb żytni i to: na karty kat. I. odcinek 44, 45, 46, 47 po pół kg. razem 2 kg., chleb pszenno-razowy na karty kat. IR. odcinek 5 i 6 po pół kg. razem 1 kg. oraz dodatek „C" na odcinek 3, 4, 5, i 6 po 1 kg. chleba żytniego.

Kto w wyznaczonym terminie nie odbierze chleba traci prawo do jego nabycia.

✱ **Rozdział mąki pszennej.** Wydz. Aprowizacji w Toruniu podaje do wiadomości, że ludność m. Torunia otrzyma na karty zaopatrzenia obowiązujące na miesiąc czerwiec 1947 r. w czasie od 13—20 bm.

Mąkę pszenną 80 proc. — na karty I kat. kup. Nr. 10 po 1 kg., na karty I R kat. kup. Nr. 10 po 0,5 kg.

Mąkę kukurydzianą na karty I kat. kup. Nr. 9 po 1 kg., na karty I R kat. kup. Nr. 15 po 0,5 kg. i kup. Nr. 9 po 1 kg. razem 1,500 kg.

Cena detaliczna mąki pszennej: 1.40 zł. za jeden kg., cena detaliczna mąki kukurydzianej 1,30 zł. za jeden kg.

Punkty rozdzielcze rozliczą się ze sprzedaży do dnia 24 bm. Kto w wyznaczonym terminie wyżej wymienionych artykułów nie pobierze traci prawo do ich nabycia.

✱ **Biszkopty i mydło toaletowe dla dzieci.** W czasie od 12—18 bm. będą wydawane na karty zaopatrzenia **biszkopty względnie wyroby cukiernicze: Kat. D 3 kupon Nr. 18 z m-ca lutego br. 0,3 kg. Kat. D 7 kupon Nr. 18 z m-ca lutego br 0,3 kg. Kat. D 12 kupon Nr. 18 z m-ca lutego br. 0,3 kg., w cenie 37 zł. za 1 kg.**

Punkty rozdzielcze rozliczą się ze sprzedaży do dnia 24 bm.

W czasie od 13—20 VI. 47 r. na karty, obowiązujące na m-c maj br. **mydło toaletowe— Kat. D 12 — kupon Nr. 17 po 1 kawałku w cenie 4.80 zł. za 1 kawałek.**

Punkty rozdzielcze rozliczą się ze sprzedaży do dnia 23 bm.

Kto w wyznaczonych terminach nie odbierze przydziałów, traci prawo do ich nabycia.

✱ **Czwartek Literacki** w dniu 12 bm. wypełni prelekcja dr. Mariana Des Loges z Gdańska, pt. „Impresjonizm jako styl literacki" Aula Collegium Maius, godz. 19. Wstęp 20 zł., dla młodzieży 10 zł.

✱ **Wystawa szkolna.** Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa Nr. 2 w Toruniu (ul. Wały 12) urządza w budynku własnym wystawę szkolną. Otwarcie nastąpi w piątek dnia 20-go bm. o godz. 17-tej.

✱ **Zarząd Miejski w Toruniu** sprzeda w drodze licytacji publicznej po zmarłych rezydentach w schronisku św. Jakuba przy ul. Szpitalnej 4 (w podwórzu) różne meble i przedmioty domowego użytku. Licytacja odbędzie się w piątek 13 bm. i wtorek 17 bm. o godz. 9. Zbiórka licytantów na dziedzińcu przy ul. Szpitalnej 4.

✱ **Wypłata zasiłku wojskowego.** Wydział Wojskowy przy Zarządzie Miejskim w Toruniu zawiadamia, że rozpoczął już wypłatę zasiłku wojskowego za miesiąc maj br. Zainteresowani mogą się zgłaszać z odpowiednimi dokumentami do Wydziału Wojskowego, pokój nr. 359.

✱ **Pocztówki propagandowe.** Sekcja Wydawnicza Komitetu Organizacyjnego „Dni Torunia" pod przewodnictwem dyr. Karolewicza, wyda na tegoroczne uroczystości 4 typy propagandowych wielobarwnych pocztówek w opracowaniu artysty malarza Gęstwickiego a mianowicie: harcerza na tle Gospody „Pod Modrym Fartuszkiem", harcerkę na tle Ratusza, Kopernika na tle kościoła Naśw. Marii Panny oraz Ratusza i taniec ludowy na Starym Rynku.

Stroną kolportarzową zajmą się harcerze. Cena jednej pocztówki wynosić będzie 10 zł.

✱ **Podziękowanie. Przedszkole Miejskie nr. 2** przy Szosie Chełmińskiej składa serdeczne podziękowanie mistrzowi malarskiemu ob. Bernardowi Jeziorskiemu za bezpłatne odmalowanie sal przedszkola.

✱ **„Książka dla Ziem Odzyskanych".** W ramach tegorocznego „Święta Morza" zostanie zorganizowana w dniach 23—29 bm. pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zbiórka książek pod hasłem „Książka dla Ziem Odzyskanych".

Akcję tę przeprowadzą gminne, powiatowe i wojewódzkie Komitety „Święta Oświaty".

DYŻUR APTEK

„Radziecka" — Szeroka 29.
„Św. Barbary" — Szosa Chełmińska.

Komisja Cennikowa w powiecie bydgoskim

obniżyła ceny na masło, mleko i mąkę pszenną

W dniu wczorajszym w starostwie powiatowym w Bydgoszczy odbyło się posiedzenie Pow. Komisji Cennikowej. Na posiedzeniu przedyskutowano ceny na poszczególne artykuły spożywcze. W dyskusji poruszono przede wszstkim sprawę obniżenia ceny mąki żytniej i chleba żytniego. Pomimo to cena na chleb żytni utrzymała się na dotychczasowym poziomie, t. j. 36 zł. za kg. Niezmieniona została również cena mąki żytniej, która wynosi 37 zł. za kg. Natomiast cenę mąki pszennej obniżono z 75 zł. na 72 zł. Dzięki przeprowadzonej przez Fundusz Aprowiz. akcji skupu zboża zdołano zgromadzić większą ilość ziarna, które zostało przeznaczone na wypiek chleba. W związku z tym najbliższe posiedzenie Komisji Cennikowej ustali prawdopodobnie niższą cenę chleba żytniego i mąki żytniej, aniżeli ta, która została ustalona na wczorajszym posiedzeniu Komisji Cennikowej.

Znacznie obniżono cenę za masło mleczarskie, masło wiejskie i mleko. Ceny te przedstawiają się następująco: masło mleczarskie 1 kg. 380 zł., masło wiejskie 1 kg. 320 zł., mleko litr 18 zł. Cena wędlin utrzymała się na dotychczasowym poziomie, z tym jednakże zastrzeżeniem, że cena tych wędlin, które nie są wyszczególnione w poprzednim cenniku została obniżona o 20 proc. Poza wspomnianymi artykułami, obniżono jeszcze cenę kaszanki z 40 zł. na 32 zł. i cenę sera chudego z 55 zł. na 50 zł. za kg.

Wyżej podane ceny obowiązują na terenie powiatu bydgoskiego, począwszy od dnia 11 czerwca, aż do odwołania.

Mik.

Wyprawki dla niemowląt

dla mieszkańców powiatu bydgoskiego

Referat Aprowizacji i Handlu przy Starostwie Powiatowym bydgoskim podaje do wiadomości zakładom pracy, które zatrudniają pracowników zamieszkujących na terenie powiatu bydgoskiego, że mogą składać do tut. urzędu listy o przydział wyprawek niemowlęcych dla swych pracowników.

Upoważnione do składania list o przydział wyprawek niemowlęcych są tylko te zakłady pracy, które pobierają dla swych pracowników karty zaopatrzenia I kat. za wyjątkiem zakładów pracy przemysłu węglowego, hutniczego i włókienniczego zaopatrywanych centralnie.

Również Dyrekcja Okręgowych Kolei Państwowych i inne zakłady pracy, podległe Ministerstwu Komunikacji otrzymujące karty zaopatrzenia „MK", winny złożyć listy o przydział wyprawek.

Uprawnione do korzystania z przydziału wyprawek zakłady pracy sporządzą listy imienne pracowników, którzy odpowiadają niżej podanym wymogom wraz z dołączeniem zaświadczenia lekarza urzędowego i prześlą do tut. urzędu w terminie do dnia 20 czerwca br.

Zakłady pracy listy na wyprawki zaopatrzą klauzulą stwierdzającą, że wymienieni w liście pracownicy nie otrzymali wyprawek przez zakład pracy lub z innych źródeł.

Prawo do wyprawki przysługuje pracownikowi pobierającemu przez zakład pracy kartę macierzyńską dla siebie lub członka rodziny. — Wyprawka może być przydzielona tylko osobom, które udokumentują wiarogodnym zaświadczeniem lekarza urzędowego okres ciąży ponad 7 miesięcy lub wiek dziecka do ukończonego 3-go miesiąca.

„Sensacyjne" spotkanie piłkarskie

Wszystkich miłośników sportu piłkarskiego i... zdrowego humoru zawiadamiamy, że w dniu dzisiejszym, tzn. w czwartek 12 bm. o godz. 18-ej, odbędzie się na Stadionie Miejskim, „sensacyjne" spotkanie piłkarskie pomiędzy drużynami drukarni „Trybuny Pomorskiej" i drukarni Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych, Zważywszy, że wstęp na powyższy mecz jest bezpłatny, spodziewać się można, że Stadion Miejski zapełni się widzami, żądnymi „emocji sportowych".

Z naszej strony, możemy dodać, że drużyna drukarni „Trybuny Pomorskiej" przeprowadza intensywny trening, niestety jak na razie tylko piłką szmacianą. O tym, jak dadzą sobie radę z „prawdziwą" piłką, przekonamy się dziś o godz. 18-ej. na Stadionie Miejskim. (gz)

Przyjaciela swego oddała w ręce gestapo

Mściwa niewiasta osadzona w więzieniu

Pod poważnym zarzutem stanęła wczoraj Józefa Łozowicz, lat 30, mężatka, zam. w Inowrocławiu, ul. Solankowa 49.

Łozowiczowa aresztowana została 22 listopada 1945 r. na skutek oskarżeń, z których wynikało, że w jesieni 1942 r., a więc w czasie okupacji hitlerowskiej, mieszkając w Piotrkowicach, pow. Mogilno, namówiła swego brata Franciszka Serwacha do zameldowania w policji niemieckiej, że sąsiad ich Maksymilian Skibowski, w chwili wybuchu wojny 1 września 1939 r. pobił dwóch Niemców. Brat oskarżonej złożył zameldowanie w gestapo. Następstwem tego było zamordowanie Skibowskiego przez Niemców.

Sąd przesłuchał świadków. Leon Małecki opowiedział szczegółowo o okolicznościach zbrodni, jakiej dopuściła się Łozowiczowa. Na krótko przed wkroczeniem Niemców do Piotrkowic członkowie Obrony Narodowej, gdzie pełnił również zaszczytny swój obowiązek Maksymilian Skibowski, schwytali dwóch szpiegów-dywersantów niemieckich. Polacy oddali ich do dyspozycji dowódcy stacjonującego tam wówczas oddziału Wojsk Polskich. Szpiedzy pod konwojem odesłani zostali do dowódcy pułku i tam na mocy wyroku Sądu Wojennego straceni. Przy egzekucji obecny był Maksymilian Skibowski.

I teraz zaczęła się historia, której epilogiem była wczorajsza rozprawa w Sądzie Okręgowym. Skibowski poznał, młodą wówczas Łozowiczową i prowadził z nią romans. Często w rozmowach sam na sam, zwierzał jej się, że przyczynił się do rozstrzelania szpiegów niemieckich. Ale kiedy idylla się skończyła i Skibowski przestał darzyć Łozowiczową sympatią, ta przysięgła zemstę, odgrażając mu się, że zawiadomi o tym władze okupacyjne. W domu oskarżona Łozowicz skarżyła się rodzinie na złe postąpienie w stosunku do niej Skibowskiego i namówiła swego brata Franciszka Serwacha do zameldowania na posterunku żandarmerii niemieckiej o czynie byłego kochanka. Tak się też stało. Serwach doniósł o wszystkim gestapowcom, a ci natychmiast przybyli do mieszkania Skibowskich i aresztowali nie tylko syna ale również ojca.

Gestapowcy w bestialski sposób pobili ojca Franciszka Skibowskiego i po kilku tygodniach wypuścili, syna natomiast, Maksymiliana zamordowali.

W toku przewodu sądowego nie można było ustalić, kto oddał w ręce oprawców hitlerowskich młodego Polaka, to też Sąd uznając oskarżoną Józefę Łozowiczową winną pośredniego przyczynienia się do śmierci Maksymiliana Skibowskiego, skazał ją na 4 lata więzienia, oraz na tyleż lat pozbawienia praw obywatelskich i honorowych. (D)

Nieuczciwy konwojent przed Sądem

Skazany na 2 lata więzienia

Strażnik fabryki artykułów elektrotechnicznych p. f. „Inż. Stefan Ciszewski", Alojzy Gackowski, zam. w Bydgoszczy przy ul. Łokietka 16 odpowiadał wczoraj przed Sądem Okręgowym.

Został on aresztowany 22 marca br. za to, że nadużył zaufania swych przełożonych. W lutym br. Alojzego Gackowskiego dyrekcja firmy „Ciszewski" wyznaczyła, jako konwojenta do fabryki w Będzinie po odbiór towarów. Gackowski udał się do Będzina, jednak nie zgłosił się w tamtejszej fabryce. Zastawił w jakiejś restauracji kożuch i zapasowe buty, które otrzymał ze swej firmy i hulał w karczmach będzińskich.

Kierownik ekspedycji sabryki będzińskiej wysłał towar do Bydgoszczy z własnym konwojentem.

Nieuczciwy pracownik przed Sądem nie miał nic na swe usprawiedliwienie. Stwierdzone zostało, że postąpił. jak wróg instytucji, która go żywiła.

Sąd skazał Alojzego Gackowskiego na 2 lata więzienia, zawieszając wykonanie kary na 3 lata. (D)

Kronika inowrocławska

•• **Sprostowanie.** W zamieszczonym sprawozdaniu z Tygodnia PCK mylnie podana została suma dochodu, która w rzeczywistości wynosi 55.243 zł.

•• **Z życia Partii.** W piątek 13 bm. w fabryce „Głogowski" odbędzie się wspólne zebranie PPS i PPR celem omówienia wspólnej akcji w walce ze spekulacją.

•• **Nieszczęśliwemu wypadkowi złamania ręki** uległa A. Plewowa, zamieszkała w Inowrocławiu przy ul. 6 Stycznia, która spadła ze schodów wskutek fatalnego oświetlenia korytarza. (b)

•• **Utonął w Gople.** W dniu 10 bm. w porze obiadowej podczas kąpieli w Gople utonął uczeń IV klasy Gimnazjum Pedagogicznego, 18-letni Kazimierz Chlebek, zam. w Słaboszewsku, pow. Mogilno. Rybacy przy pomocy funkcjonariuszów MO odnaleźli zwłoki po 3 godzinach poszukiwań. Lekarz stwierdził, że Chlebek zatonął wskutek skurczu mięśni.

•• **Nowa obniżka cen w Inowrocławiu.** Dnia 10 bm. w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego w Inowrocławiu odbyło się posiedzenie Komisji Cennikowej celem dalszej obniżki cen na artykuły pierwszej potrzeby.

W wyniku obrad ustalono następujący cennik: chleb żytni 90-proc. 39 zł; pszenny 80-proc. 80, bułka 5, mąka pszenna 80-proc. 80 mąka żytnia 90-proc. 39, ziemniaki 100 kg 800 zł; mięso wieprzowe 200 słonina 240, smalec 340, masło mleczarskie 480; masło wiejskie 349; mleko 22 zł za litr. Winni przekroczenia ustalonych cen pociągnięci zostaną do odpowiedzialności przez Komisję Specjalną. (b)

•• **W dniu wczorajszym** w miejscowym Ćwiczebnym Ośrodku Szybowcowym rozpoczął się drugi kurs szybowcowy wyszkolenia praktycznego kateg. A i B. W kursie bierze udział 20 uczestników pod kierownictwem instruktora J. Derkowskiego. (b)

•• **Dziś „Kukułka Poznańska".** Wszyscy miłośnicy humoru literackiego i politycznego oraz smakosze satyry, poezji i pięknej piosenki spotykają się dziś o godz. 20 w sali Teatru Miejskiego, gdzie wystąpi z całkowicie nowym programem oczekiwany i zawsze entuzjastycznie przyjmowany Klub Literacki „Kukułka Poznańska". W wesołych skeczach, w monologach o błyskotliwym humorze wystąpią artyści poznańscy i łódzcy: Stefan Drewicz, Roman Jaglarz, Wiktor Śmigielski oraz piosenkarka Ela Zakrzewska. Przy fortepianie prof. Witold Kandulski. Reszta biletów do nabycia w kasie Teatru Miejskiego w godz. od 10—12 i 14—18.

DYŻURY APTEK

Apteka dyżurna: „Pod Orłem".

Kronika grudziądzka

○ **Przydział artykułów bawełnianych na I kwartał 1947 r.** Podaje się do wiadomości, że do dnia 21 czerwca br. będą wydawane na zakłady pracy artykuły włókiennicze na I kwartał 1947 r. dla zarejestrowanych na miesiące styczeń, luty i marzec. Zarejestrowany na trzy miesiące ma prawo do pobrania towaru na 46 pkt., na styczeń 16 pkt., na luty 15 pkt., na marzec 15 pkt. Towar będzie wydawany na karty zaopatrzenia I kat. na kupony nr. 22 ze stycznia, lutego i marca — na karty I kat. MK ze stycznia na kupon nr. 50, z lutego na kupon nr. 2, z marca na kupon nr. 49.

Po odbiór asygnaty zgłoszą się zakłady pracy w Zarządzie Miejskim pokój 110. Zakłady pracy, które rejestrowały odcinki kart żywnościowych w firmie Nowicki i Jędrzejczak, pobiorą art. włókiennicze w firmie Bata, ul. Wybickiego 2-4. Zakłady pracy pobiorą artykuły włókiennicze i rozdzielą je pomiędzy swoich pracowników. Towar będzie wydawany w punktach rozdzielczych według ilości złożonych kuponów i ich wartości punktowej. W terminie do dnia 21 bm. należy towar zrealizować. Punkty rozdzielcze zgłoszą się po odbiór zwolnień w Wydziale Aprow. i Handlu pokój 110 do dnia 12 bm.

Rozliczenie z rozprowadzonego towaru złożą punkty rozdzielcze do dnia 25 bm w Wydz. Aprowizacji i Handlu — Termin wydawania towaru dla indywidualnie zarejestrowanych będzie podany dodatkowo.

Program radiowy

PIĄTEK, DNIA 13 CZERWCA

6.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 7.35 — Program na dzień bieżący — Bdg.; 7.40 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 8.50 — Audycja dla szkół „Co czytać?" — opracowała dr. Irena Klawe — Toruń: 9.10 — Muzyka poranna z płyt — Toruń/ 9.35 — Wiadomości miejscowe i ogłoszenia — Bdg.; 9.40 — Dyktando programu dla radiowęzłów — Bdg.; 14.50 — Przegląd prasy pomorskiej — Bdg.; 13.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 22.15 — Koncert rozrywkowy: orkiestra P. R. pod dyr. Arnolda Rezlera, Adam Wysocki — śpiew, Stanisław Dzięgielewski i Grzegorz Kardaś — 2 fortepiany — Bdg. — f. oglp.; 23.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 23.25 — Koncert życzeń — Bdg.; 23.55. — Zakończenie audycji W-wa.